

Uchwała IX Plenum KC PZPR

Komitet Centralny PZPR zapoznał się z oceną sytuacji społeczno-politycznej w kraju zawartą w referacie Biura Politycznego i także z treścią licznych uchwał i rezolucji partyjnych. Wyrażają one głęboką troskę o rozwój sytuacji w kraju, o los państwa i narodu, domagają się podjęcia zdecydowanych kroków umacniających partię, formułują krytyczne uwagi pod adresem Biura Politycznego i Komitetu Centralnego.

IX plenarne posiedzenie KC widzi w życiu i często kontrowersyjnych dyskusjach, jakie toczą się w ogromnej większości organizacji partyjnych, dowód, iż tworzący proces woli odnowy socjalistycznej przetrwać dziś całą partię.

Ogromna większość organizacji partyjnych wyraża głębokie zaniepokojenie, że Polska stała w obliczu wielkiego zagrożenia, gdyż podejmowane przez partię i rząd działania zmierzające do wcielenia w życie wytyczonych przez partię zadań socjalistycznej odnowy, realizacji porozumień społecznych, do stabilizowania życia politycznego, społecznego i gospodarczego, zakłócone zostały przez nową falę społecznych napięć. Pogłębił się kryzys polityczny, zniszczone mogą zostać nadzieje na 90 dni spokojnej pracy, zagrożona została linia porozumienia i współdziałania.

Głównym zagrożeniem dla kraju jest podważanie struktur socjalistycznego państwa. Strajki, zaakceptowane jako narzędzie walki klasy robotniczej w obronie jej interesów społecznych, wykorzystywane są do osłabiania ludowego państwa i ograniczania konstytucyjnych funkcji organów władzy.

W coraz większym stopniu wywierany jest nacisk na NSZZ „Solidarność” w kierunku rozwijania działalności politycznej, wkraczania w kompetencje organów państwowych. Ugrupowania przeciwników socjalizmu, różne siły prawicy społecznej oddziałują na „Solidarność”, inspirowane działalnością sprzeczną z jej statutem, rozwijają szerokie działania propagandowe, których celem jest stanie nieufności do partii i władz państwowych, zwłaszcza do organów milicji i służby bezpieczeństwa.

Wzmaganie napięć zwłaszcza organizowania strajków i wnoszenie anarchii do życia gospodarczego pogarsza dramatycznie trudną sytuację ekonomiczną kraju, utrudniając walkę o zaspokojenie elementarnych potrzeb żywnościowych, rodzą niebezpieczeństwo galopującej inflacji, stawiają kraj w obliczu bezpośredniej katastrofy gospodarczej.

Komitet Centralny ocenia z najwyższą powagą taki rozwój sytuacji, gdyż niesie on za sobą wielkie niebezpieczeństwo dla Polski i ogółu Polaków, stwarza zagrożenie dla dotychczasowych zdobyczy socjalizmu w Polsce, grozi zużyciem nadziei na socjalistyczną odnowę naszego życia.

Niewzruszonym obowiązkiem partii i wszystkich stojących na gruncie socjalizmu sił społecznych jest uczynić wszystko, aby zapewnić wyprowadzenie kraju z głębokiego kryzysu, aby stworzyć warunki spokoju, ładu oraz narodowego i obywatelskiego bezpieczeństwa.

1. Komitet Centralny potwierdza, iż niezmenną linią działania partii jest dążenie do normalizacji życia, do kontynuowania linii porozumienia i dialogu, rozwiązywania konfliktów środkami politycznymi w drodze rozmów i wyjaśnień oraz szerokiego uwzględniania opinii społecznej. Takie też stanowisko powinno przyswajać wszystkim zainteresowanym stronom w dążeniu do zapobiegania strajkom. Jednocześnie Plenum KC zwraca się do wszystkich robotników, do milionów ludzi pracy, związków, o to by kierując się poczuciem obywatelskiej odpowiedzialności poparli linię dialogu i porozumienia, przetrwali pismo strajków. Potrzebne jest porozumienie społeczne dla rozwiązania dramatycznie trudnej sytuacji gospodarczej i podjęcia walki o zaspokojenie elementarnych potrzeb ludzi pracy.

Plenum zobowiązuje Biuro Polityczne i rząd do pełnego wyjaśnienia przebiegu wydarzeń w Bydgoszczy oraz wyciągnięcia z nich wszystkich wniosków. Jednak ten ubolewny incydent nie może usprawiedliwiać sięgnięcia po środki ostateczne, burzące spokój społeczny.

2. Komitet Centralny kierując się postulatami i wnioskami organizacji partyjnych, opowiada się za takimi zmianami w statucie partii, za gwarancjami instytucjonalnymi, które zapewnią pełną realizację lenińskich norm życia partii. Propozycje zmian w statucie, uzupełnione o wyniki konsultacji Komitetu Centralnego przedstawi do decyzji IX Zjazdowi partii.

Komitet Centralny, zgodnie z postulatami i uwagami zgłaszanymi przez organizacje partyjne wprowadza zmiany i uzupełnienia do tymczasowego regulaminu wyborów. Dotyczą one głównie powszechnej tajności wyborów władz partyjnych i nieograniczenia liczby kandydatów do władz i na delegatów.

3. Tocząca się wewnątrz partii ostra krytyka deformacji w procesie budownictwa socjalistycznego wywołała wiele konstruktywnych i twórczych poszukiwań, równocześnie jednak ujawniły się tendencje, zarażające jednostki i zwartość partii a także osłabiające jej siły polityczne i ideowe oddziaływanie.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wita doniesienie uchwały i rezultaty XXVI Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Wytyczają one drogę dalszego wszechstronnego rozwoju Kraju Rad pod kierunkiem KPZR. Stanowią dowód konsekwencji w realizacji lenińskiej polityki pokojowego współistnienia oraz kontynuację programu pokójki jako przyjętego i rozwiniętego na XXIV i XXV zjazdach KPZR. Doniesienie propozycje przedstawione przez Leonida Breżniewa zatwierdzone przez XXVI Zjazd wskazują drogę walki o trwały pokój, o uchronienie ludzkości od zagłady termojądrowej, mają szczególne znaczenie w świetle nasilania przez imperializm wyścigu zbrojeń i podważania polityki odprężenia.

WARSZAWA, dnia 29 marca 1981 r.

Dlatego zdecydowanie przeciwnie jest trzeba:

* kwestionowaniu naczelną dla partii marksistowsko-leninowskiej zasady centralizmu demokratycznego i osłabianiu dyscypliny partyjnej;

* lansowaniu tez pluralizmu ideologicznego oraz atakom na statutową strukturę partii;

* postawom zachowawczym, hamującym niezbędne przeobrażenia, obniżającym autorytet i wiarygodność partii;

* poglądom i postawom negującym kierowniczą rolę partii, osłabiającym jej wpływ na całokształt życia społecznego i gospodarczego.

Partia przeciwstawić się musi jednocześnie wszelkim próbom osłabiania jej szeregów, dokonywania podziału, działalności frakcyjnej i ideowemu kapitulacjom przed zdecydowaniem bronią zasad socjalizmu.

Partia musi się skonsolidować wewnętrznie, aby móc skutecznie podjąć zadania wynikające z aktualnych potrzeb sytuacji społeczno-politycznej kraju. Służąc temu powinny rozmowy indywidualne, które są prowadzone w partii ze wszystkimi członkami partii i kandydatami. Powinny one określić stosunek członków partii do zasad ideowych i linii politycznej, utrwalając w naszych szeregach podstawowe kryteria partyjności takie jak: wierność ideologii marksistowsko-leninowskiej, patriotyzm i internacjonalizm, i podejmowanie walki z poglądami wrogimi socjalizmowi, osłabiającymi partię, jej strukturę, godzącymi w jej ideową tożsamość, aktywny udział w procesie odnowy, rzetelny stosunek do pracy i troskę o umacnianie dyscypliny społecznej, przestrzeganie norm i zasad moralnych.

4. Komitet Centralny zobowiązuje centralny i terenowe komisje kontroli partyjnej do przyspieszenia pracy nad określeniem odpowiedzialności politycznej członków partii winnych naruszania norm prawa i zasad moralnych, tak aby proces ten został zakończony do IX Zjazdu, a jego wyniki na nim przedstawione. Społeczeństwo oczekuje również, że państwow organa kontroli i wymiaru sprawiedliwości przyspieszą rozpatrywanie stopnia odpowiedzialności karnej osób winnych wykorzystywania dla celów osobistych stanowisk służbowych i naruszania norm prawa.

5. Zadaniem całej partii, wszystkich jej ogniw i instancji jest walka o polityczną jedność ruchu zawodowego. Miliony ludzi pracy zwały się za przeobrażeniami zachodzącymi w ruchu związkowym w tym w związkach branżowych, NSZZ „Solidarność” i innych organizacjach związkowych, nadzieję na skuteczną obronę swych interesów społecznych i praw pracowniczych, na umocnienie demokratycznych form kontroli społecznej i postępowe reformy życia gospodarczego. Partii należy na silnym ruchu zawodowym i wspierając będzie wszystkie jego konstruktywne, służące ludziom pracy inicjatywy. Jednocześnie podkreśla aktualność uchwał VIII Plenum KC, Komitet Centralny uznaje za ważne zadanie członków partii przeciwstawianie się wpływom przeciwników socjalizmu na poszczególne ognia „Solidarności”, konsekwentne przeciwdziałanie przekształcaniu tego związku w organizację polityczną, wywołującą stan społecznych napięć i niepokojów.

6. Komitet Centralny postanawia przeprowadzić ogólnopartyjną kampanię wyborczą. Kampania ta wraz z rozmowami indywidualnymi stanowiłby ważny etap przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Celem kampanii jest dokonanie, w oparciu o rozmowy indywidualne, odczytanie postaw i poglądów członków partii, opracowanie planów działania POP i instancji odpowiedzialnych wymogom aktualnej sytuacji oraz wybór cieszących się autorytetem władz partyjnych. W toku kampanii należy do zwiększenia udziału robotników we wszystkich władzach partii.

Komitet Centralny zobowiązuje instancje i organizacje partyjne do przeprowadzenia kampanii wyborczej najpóźniej do końca czerwca br. oraz do wszechstronnego rozpatrzenia i wykorzystania wszystkich wniosków, uwag i postulatów zgłoszonych przez członków partii w toku tej kampanii.

7. Komitet Centralny uważa, że IX Nadzwyczajny Zjazd partii powinien się odbyć do 20 lipca 1981 r., a więc w terminie bezpośrednim po zakończeniu kampanii wyborczej. X Plenum KC powinno przyjąć założenia programowe do dyskusji przedzjazdowej, ustalić normy przedstawicielstwa oraz określić plan działań partii w okresie do IX Zjazdu.

W okresie przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu musimy umocnić ideologicznie i organizacyjnie naszą partię. Konsolidacja partii wokół Komitetu Centralnego i wytyczonej przez niego linii politycznej jest niezbędnym warunkiem stabilizacji sytuacji społeczno-politycznej kraju i skutecznego przeciwdziałania się występującym zagrożeniom.

Komitet Centralny zwraca się do wszystkich członków i kandydatów partii o zrozumienie i akceptację przyjętych na dzisiejszym Plenum postanowień oraz o ich aktywną i zdyscyplinowaną realizację.

IX PLENUM KC PZPR.

Uchwała IX Plenum KC na temat działalności delegacji PZPR na XXVI Zjeździe KPZR

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wita doniesienie uchwały i rezultaty XXVI Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Wytyczają one drogę dalszego wszechstronnego rozwoju Kraju Rad pod kierunkiem KPZR. Stanowią dowód konsekwencji w realizacji lenińskiej polityki pokojowego współistnienia oraz kontynuację programu pokójki jako przyjętego i rozwiniętego na XXIV i XXV zjazdach KPZR. Doniesienie propozycje przedstawione przez Leonida Breżniewa zatwierdzone przez XXVI Zjazd wskazują drogę walki o trwały pokój, o uchronienie ludzkości od zagłady termojądrowej, mają szczególne znaczenie w świetle nasilania przez imperializm wyścigu zbrojeń i podważania polityki odprężenia.

WARSZAWA, dnia 29 marca 1981 r.

Przemówienie końcowe Stanisława Kani

ciąg dalszy ze strony 1

dzieły. Do budowania tego sojuszu rosządzają i odpowiedzialności, do współdziałania zwanymi wszystkich bez względu na to, kim byli dawniej czy wcześniej, jak uczestnicy. Ważne jest przede wszystkim, jak postępują dziś i jak chcą postępować jutro. Wszystkim, którzy zajmują taką postawę, będziemy tworzyć jak najbardziej dogodne warunki do rozwijania wszechstronnej aktywności.

Uwaga wszystkich ludzi pracy kieruje się ku naszej partii. Nigdy ciężar naszej odpowiedzialności nie był tak wielki jak dziś, nigdy tak wyraźnie nie występowała zależność, nie funkcjonowała prawda, że Polska będzie taka, jaka będzie nasza partia. Bardzo dużo uwagi w dyskusji poświęcili towarzysze przeznaczeni naszym szeregów, umacnianiu ideologicznej jedności, organizacyjnej zwartości naszej partii. W partii, w jej organizacjach i instancjach, jak to podkreślaliśmy, tworzyć się powinny wzorce demokracji, ale i dyscypliny. Tworząc one razem się naszej marksistowsko-leninowskiej partii. Partia nowego typu — to partia opierająca się na zasadach centralizmu demokratycznego i nie ma skuteczniejszych zasad funkcjonowania partii.

Słychać tu i ówdzie głosy, żeby partię przekształcić w luźny związek partyjnych organizacji, funkcjonalnych, niezależnych od wyższych instancji. Ten etap w historii ruchu robotniczego, etap koleś oświatowy dawno już minął. Nie możemy dopuścić do przeobrażenia zasad funkcjonowania naszej partii w kierunku socjaldemokratycznym, gdyż taka partia nigdzie nie zbudowała socjalizmu, a takie zasady mogą sprzyjać tylko tym, którzy chcą socjalizm demontować, którzy chcą go osłabić. Trzeba podkreślić wielkie znaczenie pracy ideologicznej w naszej partii, uupowszechniania zasad ideowych marksizmu-leninizmu, historii walki naszej partii. Jest istotne, żeby nasza praca ideologiczna miała charakter polemiczny z ujemnymi zjawiskami i z obcymi poglądami, których fala rozlewa się po całym kraju, po zakładach i instytucjach.

W dyskusji towarzysze kierowali nie mało uwag pod adresem Biura Politycznego. Było szereg bardzo ciekawych propozycji do których musimy się odnieść, bo będą one czynić naszą działalność bardziej sprawną, bardziej skuteczną, bardziej służącą odbudowie siły naszej partii. Była to jednak dyskusja w sumie krytyczna. Zrozumiałe jest, że trudno liczyć na uznanie towarzyszy, jeśli sytuacja rozwija się tak nieubodze, jeśli jest tak dramatyczna, jeśli kryzys trwa już tyle miesięcy. Ciężka, niezwykle ciężka jest nasza rola, nasza odpowiedzialność. Wiemy, że trzeba ją wypełniać lepiej. Nasze funkcje można pełnić tylko wtedy, kiedy zostają bezdani, kiedy zaufania Komitetu Centralnego, bo przecież jesteśmy jego mandatariuszami. Krytyka dotyczyła wielu aspektów naszej działalności. Wskazano na słabości w programowaniu, na niedostatek operatywności i więzi z organizacjami partyjnymi — zwłaszcza wielkimi — ułomności w informacji i ze względu na

jej treść, opóźnienia, a także niezadawalającą reagowanie na wnioski i postulaty płynące od organizacji terenowych. Jest tu dużo racji, po prostu to przyznajemy. Jednak sytuacja, w jakiej działamy, nie tworzy warunków do normalnej pracy i w Sekretariacie Komitetu Centralnego i w Biurze Politycznym. Niektórzy towarzysze podkreślali, że niepokojem obawy o jedność w Biurze Politycznym. Co na ten temat można powiedzieć?

Nie brakuje w naszym kolektywie sporów i nie jest to źle. Ale te dyskusje i spory nie naruszają granic partyjności i nie są sprzeczne z linią socjalistycznej odnowy. Stąd też o powołaniu się na tym składem Biura Politycznego, które obecnie funkcjonuje. Natomiast wydaje się, że na najbliższym Plenum KC może być okazją do celowego uzupełnienia jego składu.

Z czym wychodzimy z naszego Plenum?

Przed wszystkim zgodnie z oczekiwaniami organizacji partyjnych podjęliśmy decyzję w sprawie terminu Zjazdu. Postanowiliśmy zwołać go do 20 lipca br. Data ta jest symboliczna, bo to i rocznica wyzwolenia i data, która podkreśla, jak wielką, przełomową wartość w naszej historii miał sojusz i polsko-radzieckie braterstwo broni. W Biurze Politycznym liczymy, że Zjazd powinien pomnożyć siły naszej partii, przynieść jej nowy program, wyposażony w wielką autorytet moralny władz partyjnych. Powinny nadąć przeznaczone całej partii. W drugiej połowie kwietnia zamierzamy zwołać plenarne posiedzenie KC, na którym zostanie rozpatrzony projekt dokumentu programowego, nakreślającego kierunki rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli partii w stabilizacji sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju. Na tym Plenum przedstawimy propozycje w sprawie norm przedstawicielstwa na Zjazd i zasad wyborów delegatów.

Wychodzimy też na spotkanie z oczekiwaniami organizacji partyjnych w sprawie przeprowadzenia w całej partii kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która ukształtuje nowe władze i wytyczy kierunki działania. Jest bardzo ważne, by wszędzie, w toku kampanii, sprawozdawczo-wyborczej, stał sobie pytanie i szukać odpowiedzi, nie tylko z jakimi postulatami wystąpić do wyższych instancji, chociaż może to się okazać wręcz konieczne, ale nade wszystko odpowiedzieć na pytanie — co w każdym środowisku można zmienić własnymi siłami, siłami członków partii, organizacji partyjnych i naszych bliskich sojuszników. Takie poszukiwania będą sprzyjać aktywności wszystkich członków partii. Będą czynić pracę partyjną bardziej efektywną. Występujemy z nowym regulaminem wyborów, dającym bardzo szeroki zakres demokracji wewnątrzpartyjnej. Dbamy jednak o to, żeby, troszcząc się o funkcjonowanie tych demokratycznych zasad, równocześnie nie zmniejszały się pozycje robotników w organach naszej partii. Takie zjawiska występują w pierwszym etapie kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W udział robotników we wszystkich ogniwach partii, w składzie całej partii, w jej organach

łącznie z Komitetem Centralnym widzimy ważną przesłankę uwzględnienia nastrojów, kierowanie się dążeniami klasy, która jest główną podporą partii, której interesom przeciwstawiamy.

Doręczaliśmy wszystkim towarzyszom sprawozdanie naszej delegacji na XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Było to wydarzeniem o wielkiej doniosłości, nie tylko dla Związku Radzieckiego, wspólnoty socjalistycznej i ruchu robotniczego, ale dla całego świata. Referat KC i dyskusja na Zjeździe przyniosła niezwykle bogactwo uogólnionych doświadczeń, myśli teoretycznej i rozwiązań programowych, w wielu dziedzinach. Powinniśmy ten wielki dorobek twórczo wykorzystać również w naszej działalności. Na sali obrad Zjazdu KPZR imponowała wartość partii, wiara w słuszność jej linii generalnej, linii budowy komunizmu.

Przez referat towarzysza Leonida Breżniewa przeżyliśmy dwie myśli, dwa cele, którym wszystko zostało podporządkowane: chleb i pokój. Chleb, rozumiany nie tylko jako obficie zastawione stoły, chociaż to jest bardzo ważne, ale jako troska o szeroko rozumiane dobro człowieka, o jego materialne i kulturalne warunki życia, o jego bezpieczeństwo społeczne, o jego wysoką pozycję jako obywatela socjalistycznego społeczeństwa. I drugi wątek to pokój. W programie radzieckim to nie po prostu dążenie do stanu bez wojny, a działanie na rzecz rozwoju szerokiego wszechstronnej współpracy międzynarodowej, zatrzymanie niebezpiecznego rozwoju w kierunku podwyższania napięcia i uruchomienia nowej spirali zbrojeń. Jesteśmy w tym żywo zainteresowani zarówno jako sojusznik Związku Radzieckiego i ze względu na nasze narodowe interesy.

Na Zjeździe KPZR zarówno w referacie tow. L. Breżniewa, jak i wystąpieniach delegatów spotkaliśmy się z wielkim zainteresowaniem rozwojem sytuacji w naszym kraju. Demonstrowano solidarność z naszą partią, przekonanie, że jest ona w stanie rozwiązać wszystkie konflikty i przewyciężyć trudności. W rozmowach, jakie przeprowadziliśmy na Kremlu, bezpośrednio po Zjeździe, wielkimi niepokojami o kierunek rozwoju sytuacji w Polsce towarzyszyła wiara, że nasza partia razem ze swoimi sojusznikami w kraju zbierze siły i rozwiąże te wszystkie wielkie problemy naszego kraju.

Jest w naszych szeregach niemało spraw, które budzą spory i emocje zarówno w ocenie różnych zjawisk odnoszących się do przeszłości, dnia dzisiejszego, jak i zamierzeń na przyszłość. Jest to normalne. To ożywienie w życiu naszej partii jest wielką wartością i trzeba to cenić. Pamiętajmy jednak, że wobec zagrożeń, z jakimi mamy do czynienia, nakazem chwili jest wręcz uznanie, że spory i emocje to sprawy, które muszą być postawione na drugim planie, a na pierwszym — mobilizacja wszystkich sił po to, żeby razem z naszym narodem zapobiec temu niebezpiecznemu błęgowi wydarzeń, który może przynieść sytuację nieodwracalną.

Kompromis nie wszystkich będzie jednak z pewnością satysfakcjonował. Prawie w każdym temacie jest zawarte porozumienie.

Przewodniczący KKP stwierdził, iż programem działalności Związku jest przede wszystkim statut, do którego związek musi się zbliżyć. Podkreślił również znaczną rolę Kościoła przy rozwiązywaniu

MOSKWA (PAP). — Korespondent PAP, Władysław Knyepel informuje: Pomyślnie zakończył się kolejny, ósmy lot międzynarodowej załogi kosmicznej, zrealizowany w ramach programu współpracy 10 krajów socjalistycznych „interkosmos”.

30 marca o godz. 14.42 czasu moskiewskiego po pomyślnym wykonaniu programu wspólnych badań i eksperymentów na pokładzie zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz T-4” — „Sojuz-39” międzynarodowa załoga w składzie — dowódca statku, Bohater Związku Radzieckiego — kosmonauta ZSRR Władimir Dżanibekow i kosmonautka — Zguderdemidż Gurra, powróciła na ziemi. Kosmonauci Władimir Kowalczuk i Wiktor Sawinich, którzy wystartowali na orbitę 12 dni temu, kontynuują pracę na stacji „Salut-6”.

Bohater Związku Radzieckiego — lotnik-kosmonauta, Władimir Dżanibekow — za

IX Plenum KC PZPR

ciąg dalszy ze strony 1

strajku, który grozi — powiedział. Wypowiadając się z tej trybuny własne obawy; my te obawy w pełni podziwiamy. Każdy masowy konflikt niesie za sobą niebezpieczeństwo, chociażby niebezpieczeństwo związane z tym że — niezależnie od czyjkolwiek intencji — można stracić nad nim kontrolę. Stąd też w pełni uzasadnione są wszystkie te obawy. Mamy przecież swoje doświadczenia; tragiczne, bolesne i gorzkie. I ten strajk będziemy starali się rozwiązać środkami o politycznym charakterze. Nie mieliśmy i nie mamy innych zamiarów, czego dowodzi praktyka.

Trzeba będzie szukać tego, co powoduje odprężenie. Wiąże się to ze sprawą bydgoską. Dołączono pakiet różnych innych spraw, nie związanych z tą historią. Propozycja jest taka, żeby Biuro Polityczne upoważniło w tej sprawie, partię nie upoważniało — o inne upoważnienie nie chodzi — premiera W. Jaruzelskiego, rząd, do finalizowania ostatniej fazy rozmów.

St. Kania zaproponował, aby kontynuować plenarną dyskusję. Następnie zaznaczył, że sprawy związane ze Zjazdem omawia komisja, która przedstawi wyniki swej pracy.

Mówca poinformował dalej, że do soboty napłynęło ok. 300 rezolucji, a w niedziele — dalszych ponad 50 listów i telegramów — od organizacji i instancji partyjnych, a także od poszczególnych osób. St. Kania wyraził pogląd, że bliższe informacje o rezolucjach mogłyby przedstawić Komisja Zjazdowa. Jeśli chodzi o treść rezolucji, zwłaszcza z ostatnich dni, poprzedzających Plenum, to widoczne jest powszechne wielkie zaniepokojenie sytuacją i troska o rozwiązanie zaistniałego napięcia. Kładzie się nacisk na kontynuowanie procesu socjalistycznej odnowy, na działanie środkami politycznymi. W niektórych rezolucjach krytykuje się Biuro Polityczne i podkreśla potrzebę korekt kadrowych. Występuje też w rezolucjach postulat gruntownego wyjaśnienia tła i przebiegu wydarzeń w Bydgoszczy. W niemałej części rezolucji podnosi się, że komunikat Biura Politycznego w sprawie wydarzeń w Bydgoszczy był komunikatem przedwczesnym, chociaż daliśmy w komunikacie polityczną ich ocenę — kontynuację oceny — kontynuację uważyć i sekretarz KC PZPR — podkreślił, że budujemy swoje oceny na informacjach jakie posiadamy i — wręcz — że to szczegóły zbada Wojciecha Jaruzelskiego. W rezolucjach podkreśla się również odmiennie warunków zwołania IX Zjazdu i potrzebę przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej w całej partii.

Oprócz osób wymienionych we wczorajszym numerze „GW” udział w dyskusji wzięli w dalszej kolejności: Członek KC, gość, instruktor strajkowy w Kopalni Węgla Kamiennego „Barbara Chorzów” — Chorzowie woj. katowickiej — Gerard Gabryś; członek KC, wiceminister Obrony Narodowej, szef GZP WP — gen. dyw. Józef Baryla; członek KC, bosman PLO w Gdyni — Czesław Drodziewicz; członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński; członek KC, wtypiacz, brygadista pieców martenowskich w Hucie „Warszawa” — Zyg-

ostatniego konfliktu. W sprawie osobiste zaangażował się papież Jan Paweł II i kardynał Stefan Wyszyński.

L. Wałęsa podkreślił, że w przyszłości należy sprawniej rozwiązywać sporne kwestie. Rząd i odpowiedzialni ludzie powinni nauczyć się szybko siedać do stołu i rozwiązywać problemy. Również obecny konflikt można było znacznie szybciej zakończyć.

Plenum zostało zakończone odśpiewaniem Międzynarodówki.

Uczestnikom posiedzenia zostało przekazane pismo sprawozdanie delegacji PZPR na XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Przewodniczący KKP stwierdził, iż programem działalności Związku jest przede wszystkim statut, do którego związek musi się zbliżyć. Podkreślił również znaczną rolę Kościoła przy rozwiązywaniu

MOSKWA (PAP). — Korespondent PAP, Władysław Knyepel informuje: Pomyślnie zakończył się kolejny, ósmy lot międzynarodowej załogi kosmicznej, zrealizowany w ramach programu współpracy 10 krajów socjalistycznych „interkosmos”.

30 marca o godz. 14.42 czasu moskiewskiego po pomyślnym wykonaniu programu wspólnych badań i eksperymentów na pokładzie zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz T-4” — „Sojuz-39” międzynarodowa załoga w składzie — dowódca statku, Bohater Związku Radzieckiego — kosmonauta ZSRR Władimir Dżanibekow i kosmonautka — Zguderdemidż Gurra, powróciła na ziemi. Kosmonauci Władimir Kowalczuk i Wiktor Sawinich, którzy wystartowali na orbitę 12 dni temu, kontynuują pracę na stacji „Salut-6”.

Bohater Związku Radzieckiego — lotnik-kosmonauta, Władimir Dżanibekow — za

minist. Spraw Wewnętrznych — Miroslaw Milewski; członek KC, minister Kultury i Sztuki — Józef Teichman; członek KC, ślusarz, mistrz w zakładach włókien chemicznych „Chemitex” — Siliom — w Gozłowie Wielkopolskim — Antoni Pierz; zastępca członka KC, naczelny redaktor Polskiej Agencji Prasowej — Janusz Roszkowski; członek KC, dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu — Andrzej Werblan; zastępca członka KC, nauczycielka w Zespole Ekonomicznym w Zamoczu — Grażyna Piętko; zastępca członka KC, minister nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — Janusz Górski; członek KC, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Rakowski.

Przyjęto jednogłośnie uchwałę IX plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego (tekst publikujemy oddzielnie) i uchwałę na temat działalności delegacji PZPR na XXVI Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (tekst podajemy oddzielnie).

Przyjęto oświadczenie KC w sprawie listu Stefana Bratkowskiego odnośnie spraw wewnątrzpartyjnych, dotyczących rozpatrzenia tej kwestii przez CKKP.

Sekretarz KC PZPR Zdzisław Kurowski przedstawił proponowane poprawki do tymczasowego regulaminu wyborów władz i delegatów w PZPR. Zmiany przyjęto jednogłośnie.

Następnie głos został udzielony członkowi KC, i sekretarzowi KW PZPR we Wrocławiu — Edwardowi Szymańskiemu. W porozumieniu z grupą członków i zastępców członków Komitetu Centralnego wnosił on o wycofanie rezolucji złożonych na plenum przez niektórych towarzyszy; o uchwaleń wotum zaufania dla Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR; o zobowiązaniu członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, by niezwłocznie po IX Plenum spotkali się z organizacjami partyjnymi w dużych zakładach pracy. Wnioskodawca zaakcentował, że Biuro Polityczne i Sekretariat KC PZPR zajmują zgodnie postawę, oczekującą i popierającą członków partii i całe społeczeństwo — stawiają na polityczne rozwiązanie konfliktu społecznego.

I sekretarz KC podzielił ten pogląd.

Rezolucja w sprawie stanowiska, przedstawionego przez E. Szymańskiego została przyjęta przez uczestników plenum przy jednym głosie przeciwnu.

Na zakończenie obrad przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Plenum zostało zakończone odśpiewaniem Międzynarodówki.

Uczestnikom posiedzenia zostało przekazane pismo sprawozdanie delegacji PZPR na XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Strajk generalny wstrzymany

ciąg dalszy ze strony 1

wspomniana sprawa stanie się przedmiotem prac komisji na najbliższym posiedzeniu.

2) Utworzyć w terminie do 10 kwietnia br. zespół złożony z przedstawicieli rządu i NSZZ „Solidarność” dla przygotowania materiału i propozycji pod debatę komisji sejmowej.

W. Rząd proponuje po zakończeniu obecnego konfliktu przystąpić do negocjacji celem osiągnięcia porozumienia co do całokształtu i wzajemnych stosunków tak aby wszystkie konflikty jakie mogą w przyszłości się zdarzyć rozwiązywać bez wprowadzania całego kraju w stan napięcia grożącego katastrofalnymi skutkami.

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” oświadczają, że szybkie wypełnienie przez rząd wszystkich zobowiązań stworzy niezbędne warunki dla zjednoczenia wszystkich sił społecznych w celu wyprowadzenia kraju z kryzysu społeczno-gospodarczego zgodnie z 10-punkowym programem rządu gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

W razie odwołania strajku powołanego minister Pracy, Plac i Spraw Społecznych zwrócił się do prezesa Rady Ministrów, aby za czas pracy nie przeprowadzania wskutek udziału w strajku ostrzegawczym w dniu 27 marca br. wypłacił jak za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

★

Po zakończeniu rozmów w Pałacu Rady Ministrów wicepremier M. Rakowski powiedział dziennikarzom m.in.:

Konkretnym efektem tego spotkania jest wspólne uzgodnienie dokumentu, w którym rząd zajmuje stanowisko wobec wydarzeń bydgoskich wynikających z wniosków, jakie były zawarte w raporcie rządowym, a także precyzyjnie cały szereg problemów. Odbędzie się to w drodze dyskusji, ponieważ przedstawiciele „Solidarności” mieli swój punkt widzenia i jak zawsze w takiej sytuacji, każdy punkt widzenia wymaga rozmowy.

Zapytany, czy podpisanie oświadczenia można traktować jako sukces obu stron, M. Rakowski odpowiedział: Tak, chociaż to dopiero pokaże przyszłość. Jeśli chodzi o stronę rządową, to nie mamy żadnego innego celu, jak doprowadzić do rzeczywistej zgodnej współpracy między organizacjami związkowymi i rządem. Naszym celem jest stworzenie warunków, które zapewnią normalną pracę w Polsce, nie będą tworzyć napięć niepotrzebnych społecznie, nie będą wywarzały stanu hysterii, który już panuje w kraju. Wielu ludzi nie wytrzymuje już tego nacisku.

Osiągnięcie porozumienia zależy nie tylko od nas, ale i od drugiej strony. Myślę, że przyszłość odpowie czy wszystkie strony będą przestrzegały tych porozumień, czy związek zawodowy „Solidarność” pozostanie związkiem zawodowym.

KONFERENCJA PRASOWA LECHA WAŁĘSY

Po zakończeniu rozmów między członkami kierownictwa NSZZ „Solidarność” a Komitetem Rady Ministrów L. Wałęsa spotkał się w centrum prasowym „Interpressu” w Warszawie z grupą dziennikarzy polskich i zagranicznych. Odpowiadając na liczne pytania, przewodniczący KKKP NSZZ „Solidarność” poinformował m.in., iż przedstawiciele KKKP postanowili wstrzymać ogłoszony na wtorek strajk generalny.

L. Wałęsa powiedział również, iż dalsze dzieje w tej mierze podejmie zwołana na wtorek, na godzinie 16 do Gdańska, Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Nie mogliśmy zdecydować — powiedział — o tak wielkiej sprawie w tak małym gronie, ponieważ porozumienie, trzeba to powiedzieć jasno, nie jest stuprocentowe. Pertraktacje mają to do siebie, że zawsze można trochę odciągnąć sprawę, zaciągnąć nie do końca. Dlatego decyzję musimy podjąć komisja w pełnym składzie. Nie wiadomo, co postanowimy, ale jutro nie będzie strajku.

Uważam, że było to wielkie porozumienie. Są jednak rzeczy, których nie sądziliśmy, o które mogą mieć nasi członkowie trochę pretensji. Nie mówię o zadowoleniu — ono jest takie na 70 proc. L. Wałęsa powiedział dalej, że już sam fakt podjęcia rozmów był kompromisem.

Dyskusja na IX Plenum KC PZPR

MIECZYSLAW RÓG-SWIOSTEK — członek KC, naczelny redaktor „Chłopskiej Drogi”

Przede wszystkim, kiedy zastraszają się straszącą namiętnością, trzeba powiedzieć pełnym głosem, że bez partii, jej wieloletniego wysiłku i poświęcenia nie byłoby, być może, odnowy. Myślę, że cała nasza partia, która od zwrotu lipcowo-sierpniowego dowód, że chce iść po drodze odnowy konsekwentnie, nieodwołalnie. Ale przecież należy to nie tylko do naszej partii. Zależy także od tego, na gruncie protestu przeciwko temu, a w którym jednak zachodzą bardzo niebezpieczne zjawiska, polegające na nadużywaniu wolności i demokratycznych praw. Wydaje mi się, że trzeba dzisiaj powiedzieć, że w tym szlachetnym, pionierskim, postępowym ruchu społecznym powstają tendencje, które są sprzeczne z interesami odnowy oraz z interesami klasy robotniczej, chłopstwa i całego narodu. Obojętności byłem i jestem gotowym zwołaniem tych wszystkich ludzi, którzy zgłosili swój szczerzy, szlachetny akces do tej trudnej pracy nad odnową życia naszego kraju. Ale trudno jest zaakceptować sytuację, w której odpowiedzialność za kierunek tego postępowego, przeciwnego — tak my go chcemy widzieć i klasyfikować — nie pochwyciła się do żadnej odpowiedzialności za ten kraj, za aprowizację, za to, co będziemy jutro wytworzyć i z czego będziemy żyć. Oni tylko mają prawo żądać i w razie czego grozić strajkiem.

Jaki jest charakter zastrzeżenia konfliktu w ostatnim czasie? Osobiste skłony jestem przyjąć mianinami, że tego nie spowodował tylko ten godny pożałowania konflikt w Bydgoszczy. Owszem, ten tragiczny przypadek naruszenia praworządności powinien być szybko wyjaśniony, żeby nie ciążył na rachunku sumienia naszej partii i władzy ludowej; trzeba ukarać tych, którzy nadużyli swojej władzy. Ale przecież strajkowie

naciski i groźby miały miejsce także przed Bydgoszczą, mimo apelu o 80 spokojnych dni, o które prosił premier Jaruzelski. Coś tu nie gra. Ci, którzy tak głośno mówią o poparciu dla premiera, jednocześnie zaraz w kilka dni po jego oświadczeniu organizowali niepokój. Sądzę, że narastająca agresywność tych ekstremalnych żywiołów stanowi bardzo wielkie niebezpieczeństwo dla naszej odnowy. Myślę, że Plenum nasze, że partia powinna to powiedzieć.

Czy oznacza to, że partia: mimo że atakowana jest niekiedy totalnie, ma teraz powody albo minimalnie zmienić swój partnerski stosunek do związków zawodowych i do „Solidarności”? Uważam, że nie. Ale uważam, że w imię nadrzędnych celów, w imię tego, ażeby uratować nasz kraj przed katastrofą gospodarczą i polityczną, musimy przerwać ten tragiczny kurs odwołując się do robotniczego i chłopskiego patriotyzmu.

ADAM BĄDYS — członek KC, górnik, instruktor strzałowy w kopalni Węgla Kamiennego „Czerwone Zagłębie” w Sosnowcu (woj. katowickie):

Miliony ludzi w Polsce mają dość niepokojów, kolejek w sklepach, o żywności, zapalki i wszystko co niezbędne do życia. Często powtarza się pytanie, kiedy to się skończy. To zasadnicze pytanie zadają mi współtowarzysze pracy — wiecie, że strajkami problemowi nie są, nie rozwiąże. Często następuje argumentacja, zmuszają się oni do przerywania pracy. Bez przekonania, że to pomoże. Bezpardonowe działanie niektórych kierowników „Solidarności” — blokowanie w kopalniach zjazdu na dół, wyłączenie prądu itp. — powoduje, że muszą gościć się z faktem przerywania pracy.

Olbrzymi autorytet i zaufanie do premiera, generała armii Wojciecha Jaruzelskiego spowodowały wśród ludzi pracy nadzieję, że stan ten się zmieni. Mówiąc po prostu, że rząd w Polsce będzie rządził, nawet przy użyciu zdecydowanych środków.

Codziennie, obok tysięcy pytań różnej treści, bardzo często zadaje mi się pytanie, kiedy zakończy się samobójstwo w partii. Kiedy wreszcie sprawiedliwie powie się kto jest kto, a tym samym przywróci autorytet partii i zaufanie do rządu. Aby tak się stało — i o tym zapewniali i sekretarz Komitetu Centralnego St. Kania i premier W. Jaruzelski — musi to być dokonane szybko i dotyczyć wszy-

stkich sfer. Zmian nie można dokonywać dopiero po dokonaniu palcem przez „Solidarności”. Musimy to zrobić sami. W procesie tym, często niedzielnym, musimy być pełni szacunku dla oddanych naszej sprawie aktywistów. Ale w przypadku łamania statutu i nadużyć — konsekwencje muszą być ostre, publiczne i stosowane bez względu na funkcję i stanowisko. Zagadnienie to wraca ciągle na forum naszych zebrań partyjnych i spotkań z aktywem. Górniczy i robotniczy, często w ostrych słowach wypowiadają się, że nie czują się winnymi obecnej sytuacji, pracując rzetelnie, a teraz muszą znieść docinki i złośliwości od swoich kolegów, a nawet najbliższych.

Każdy z nas zdaje sobie sprawę z poważnej sytuacji nie tylko politycznej, ale również gospodarczej. Dlatego też każda nasza decyzja musi być wyważona i zmierzająca do tego, aby nasze socjalistyczne zasady nie zostały podważone. Musi o tym pamiętać każdy Polak, obojętnie po której stronie stoi. Jest to generalna linia, która znajduje poparcie u uczciwych Polaków, wierzących w swoją partię, rząd i mający zaufanie do ludzi, którzy obecnie kierują naszym krajem. Wyrażam swoje osobiste przekonanie, że nasz naród zrozumiem wreszcie, gdzie jest jego miejsce w socjalistycznej odnowie.

KAZIMIERZ CYPRYNIAK — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie:

Nawigując do groźnej sytuacji w jakiej znalazł się kraj, podkreślił konieczność zahamowania pogłębiających się podziałów w społeczeństwie, eskalacji napięć i niepokojów. Praca i życie dla znacznej części społeczeństwa stały się powoli pasmem udręki i rozterek. To prawda, że wiele sił wywierają obecnie wpływy na stan nastrojów. Jednak odpowiedzialność za niebezpieczeństwo państwa i społeczeństwa ponoszą przede wszystkim partia i władze państwowe. Nakłada to na nie obowiązki szczególne. Napięcia występują na różnym tle, z różnych powodów, nieraz do blachy. Nie ulega wątpliwości, że najbardziej groźne skutki niosą zawsze strajki. Zastanawiając się nad pytaniem: dlaczego poważna część społeczeństwa z taką łatwością aprobuje strajki i w nich uczestniczy, mówca podkreślił, że przyczyną tego stanu rzeczy nie zostały w pełni dostrzeżone i docenione i to już w okresie po VI Plenum KC PZPR. Poważna część przyczyn tworzenia się napięć społecznych tkwi w głębokim kryzysie gospodarczym. Jako warunki niezbędne dla poprawienia funkcjonowania gospo-

darki mówca wskazał usprawiedliwienie organizacji produkcji oraz wyjątkową pracę całego narodu. Czynniki te, poczynając od ubiegłego roku funkcjonują coraz gorzej. Myślę, że główną przyczyną takiego stanu rzeczy — stwierdził K. Cypryński — tkwi w tym, że po zakończeniu strajków sierpniowych nie zdołaliśmy usunąć kryzysu zaufania w naszej partii. W rezultacie partia nie funkcjonuje jako w pełni wartościowa siła mobilizująca życie społeczno-polityczne kraju. Trzeba przede wszystkim spojrzeć w oczy: partia z miesiąca na miesiąc zatracza jedność politycznego działania. Dyspozycyjność i centralne sterowanie nie partii słabnie. Nieufność między szeregowymi członkami a kierownictwem partii pogłębia się. Te negatywne zjawiska nie znikną same, trzeba je eliminować i to szybko, póki nie jest za późno. Jako główny warunek odbudowy więzi ideowej i politycznej partii mówca wskazał przeprowadzenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej odbyć się IX Zjazd PZPR. Kierując się opinią większości organizacji partyjnych woj. szczecińskiego — powiedział — proponuję, aby w dniu dzisiejszym Plenum podjęło decyzję w sprawie kampanii sprawozdawczo-wyborczej IX Zjazdu PZPR.

Istotnym podłożem, na którym wyrastają nieporozumienia, a następnie niepokój i konflikty społeczne — mówił K. Cypryński — jest mało precyzyjne określenie roli i miejsca wszystkich związków zawodowych w naszej rzeczywistości socjalistycznego państwa. Nie sprzyja to tworzeniu wzajemnego zaufania, zwłaszcza między władzami państwowymi a „Solidarnością”. Stwierdzając, że taki stan rzeczy powoduje napięcia i dezorientację w społeczeństwie, mówca zaproponował, aby rząd podpisał stosowne porozumienie ze wszystkimi związkami zawodowymi, niezależnie od ustawy związkowej, precyzując obszary działania organizacji związkowych. Ponieważ wszystkie związki zawodowe uznają pryncypia ustrojowe naszego państwa — powiedział — nie powinny one mieć problemów ze znalezieniem swojego miejsca w naszej socjalistycznej rzeczywistości.

Jako kolejne źródło konfliktów społecznych K. Cypry-

WOJCIECH JARECKI — członek KC, mistrz obróbki skrawaniem w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu:

Ludzie zadają pytania, dlaczego tak długo trwa rozliczanie błędów i nadużyć w naszej gospodarce, co wyhamowuje proces rozliczeń. Społeczeństwo uważa, że usuwanie z partii nie jest pełnym rozliczeniem i nie doprowadzi do zamierzonej socjalistycznej odnowy. Działalność kontroli partyjnej i NIK jest niedostateczna. Za dużo jest spraw ukazywanych do końca. Muszą one być załatwione jeszcze przed Nadzwyczajnym Zjazdem naszej partii.

Wybory umożliwiły oczyszczenie partii z ludzi zachowawczych; otworzy to drogę do odbudowy autorytetu w całym społeczeństwie i zwartości szeregów partyjnych. W kampanii sprawozdawczo-wyborczej trzeba sięgnąć do chlubnych tradycji naszej partii, do ludzi bezkompromisowych, starających się umacniać pozycję partii i kraju, którzy mają czyste ręce, gorące serca i szerokie horyzonty myślowe. Kampania winna uwzględnić siłąsiłą linię partii, wyzwoleć zaangażowanie jej członków do spełniania rzeczywistej służebnej roli na rzecz klasy robotniczej i całego społeczeństwa; winna rozwinąć wszelkie wątpliwości.

Mówca podkreślił, że kolejną ważną sprawą na drodze do odzyskania zaufania jest wprowadzenie szybko i kompleksowo reformy gospodarczej, wyeliminowanie ludzi niekompetentnych — których częste, nietrafne decyzje powodują rozdrażnienie wśród załóg i zły klimat w pracy — przereformowanie systemu planowania. Pilną sprawą jest opracowanie i wprowadzenie planów krótkoterminowych, zapewniając w pełni ich realizację.

Podkreślając powszechną aprobatę dla 10-punktowego programu premiera Jaruzelskiego, mówca wskazał na nadzieję, że urzeczywistnienie tego programu zmieni biurokratyczny i opieszasty styl zarządzania gospodarką narodową.

W dyskusjach wyrażają się brak zaufania do decyzji partyjnych oraz informacji przekazywanych z KC. Zarzuca się, że szereg informacji dociera wyłącznie do wąskiego grona aktywistów i pracowników aparatu partyjnego. Częste wycofy-

JANUSZ PROKOPIAK — członek KC:

Jeżeli cokolwiek trzeba byłoby dodać do oceny ostatnich miesięcy, to przede wszystkim to, że choć pogarsza się sytuacja po każdym kolejnym Plenum KC, nie została dzisiaj niestety w referacie Biura Politycznego naszkicowana odpowiedź dlaczego? Bez takiej odpowiedzi nie znajdziemy drogi wyjścia z tego wielkiego, dramatycznego kryzysu.

Od początku kryzysu operujemy powszechnie hasłem odnowy. Odmieniamy to słowo we wszystkich przypadkach. W moim przekonaniu są to hasła, z których albo trzeba zrezygnować, albo wypełnić je konkretnie, zrozumiały dla wszystkich treścią. Odnowa, w moim przekonaniu, to przede wszystkim wzorowa wręcz

niak wymienił działalność świadomą i nieświadomą, ludzi propagujących nienawiść do partii i ustroju socjalistycznego oraz instytucji naszego państwa. Jest to działalność destrukcyjna i dlatego powinna zostać ograniczona wysiłkiem władzy oraz wszystkich sił rozsądku i zgody narodowej. Mówiąc o tym, że ludzie spod znaku antykomunizmu usiłują działać poprzez „Solidarności”, mówca podkreślił, iż organizacja ta wyrosła z protestu klasy robotniczej przeciw władzy, więc identyfikowanie się z nią czyż nie jest działalnością wiarygodną w opinii publicznej. Dostrzegając i doceniając zagrożenie płynące z tej strony — powiedział I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — pamiętać musimy, że „Solidarności” to przede wszystkim klasa robotnicza, która odrzuca, jak uczy doświadczenie, każdego kto nadużyje jej zaufania. Precyzyjne określenie obszaru działania związków zawodowych, w ustawie i porozumieniu, pomoże klasie robotniczej szybciej odróżnić kto jest prawdziwym przyjacielem, a kto wrogiem. Najważniejszą sprawą jest odbudowanie dyscypliny i jedności politycznego działania partii. Uruchowienie tej siły pozwoli dopiero uruchomić i skupić wszystkie patriotyczne siły narodu, zarówno klasy robotniczej jak i inteligencji.

Wojciech Jarecki — członek KC, mistrz obróbki skrawaniem w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu:

Ludzie zadają pytania, dlaczego tak długo trwa rozliczanie błędów i nadużyć w naszej gospodarce, co wyhamowuje proces rozliczeń. Społeczeństwo uważa, że usuwanie z partii nie jest pełnym rozliczeniem i nie doprowadzi do zamierzonej socjalistycznej odnowy. Działalność kontroli partyjnej i NIK jest niedostateczna. Za dużo jest spraw ukazywanych do końca. Muszą one być załatwione jeszcze przed Nadzwyczajnym Zjazdem naszej partii.

Wybory umożliwiły oczyszczenie partii z ludzi zachowawczych; otworzy to drogę do odbudowy autorytetu w całym społeczeństwie i zwartości szeregów partyjnych. W kampanii sprawozdawczo-wyborczej trzeba sięgnąć do chlubnych tradycji naszej partii, do ludzi bezkompromisowych, starających się umacniać pozycję partii i kraju, którzy mają czyste ręce, gorące serca i szerokie horyzonty myślowe. Kampania winna uwzględnić siłąsiłą linię partii, wyzwoleć zaangażowanie jej członków do spełniania rzeczywistej służebnej roli na rzecz klasy robotniczej i całego społeczeństwa; winna rozwinąć wszelkie wątpliwości.

Mówca podkreślił, że kolejną ważną sprawą na drodze do odzyskania zaufania jest wprowadzenie szybko i kompleksowo reformy gospodarczej, wyeliminowanie ludzi niekompetentnych — których częste, nietrafne decyzje powodują rozdrażnienie wśród załóg i zły klimat w pracy — przereformowanie systemu planowania. Pilną sprawą jest opracowanie i wprowadzenie planów krótkoterminowych, zapewniając w pełni ich realizację.

Podkreślając powszechną aprobatę dla 10-punktowego programu premiera Jaruzelskiego, mówca wskazał na nadzieję, że urzeczywistnienie tego programu zmieni biurokratyczny i opieszasty styl zarządzania gospodarką narodową.

W dyskusjach wyrażają się brak zaufania do decyzji partyjnych oraz informacji przekazywanych z KC. Zarzuca się, że szereg informacji dociera wyłącznie do wąskiego grona aktywistów i pracowników aparatu partyjnego. Częste wycofy-

JANUSZ PROKOPIAK — członek KC:

Jeżeli cokolwiek trzeba byłoby dodać do oceny ostatnich miesięcy, to przede wszystkim to, że choć pogarsza się sytuacja po każdym kolejnym Plenum KC, nie została dzisiaj niestety w referacie Biura Politycznego naszkicowana odpowiedź dlaczego? Bez takiej odpowiedzi nie znajdziemy drogi wyjścia z tego wielkiego, dramatycznego kryzysu.

Od początku kryzysu operujemy powszechnie hasłem odnowy. Odmieniamy to słowo we wszystkich przypadkach. W moim przekonaniu są to hasła, z których albo trzeba zrezygnować, albo wypełnić je konkretnie, zrozumiały dla wszystkich treścią. Odnowa, w moim przekonaniu, to przede wszystkim wzorowa wręcz

niak wymienił działalność świadomą i nieświadomą, ludzi propagujących nienawiść do partii i ustroju socjalistycznego oraz instytucji naszego państwa. Jest to działalność destrukcyjna i dlatego powinna zostać ograniczona wysiłkiem władzy oraz wszystkich sił rozsądku i zgody narodowej. Mówiąc o tym, że ludzie spod znaku antykomunizmu usiłują działać poprzez „Solidarności”, mówca podkreślił, iż organizacja ta wyrosła z protestu klasy robotniczej przeciw władzy, więc identyfikowanie się z nią czyż nie jest działalnością wiarygodną w opinii publicznej. Dostrzegając i doceniając zagrożenie płynące z tej strony — powiedział I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — pamiętać musimy, że „Solidarności” to przede wszystkim klasa robotnicza, która odrzuca, jak uczy doświadczenie, każdego kto nadużyje jej zaufania. Precyzyjne określenie obszaru działania związków zawodowych, w ustawie i porozumieniu, pomoże klasie robotniczej szybciej odróżnić kto jest prawdziwym przyjacielem, a kto wrogiem. Najważniejszą sprawą jest odbudowanie dyscypliny i jedności politycznego działania partii. Uruchowienie tej siły pozwoli dopiero uruchomić i skupić wszystkie patriotyczne siły narodu, zarówno klasy robotniczej jak i inteligencji.

Próbuje się przekonywać ludzi o słuszności linii partii opartej na zasadach porozumienia ze społeczeństwem. Ta słuszna linia jest jednak jak dotąd hasłem propagandowym. Potrzebny jest program, który zacznie przekonywać i przyciągać ludzi. Opracujmy program konkretny i śmiały, tylko taki bowiem może zdobyć społeczne uznanie. Musi on być wiarygodny. Sądzę, że przyszedł czas, aby społeczeństwu uczciwie powiedzieć, że program z Wybrzeża i Jastrzębia jest dziś nierealny. Trzeba zająć się negocjacją tych porozumień.

KC i kierownictwo partii są dziś negatywnie oceniane za bezczynność. Linia negocjacji „Solidarności” nie przyniesie żadnego rezultatu, będzie jedynie poszerzać front przeciwników

JERZY PUTRAMENT — członek KC, redaktor naczelny „Literatury”:

Wskazał na fakt, iż główną przyczyną wszystkich zdarzeń w ubiegłym i w tym roku jest sytuacja w partii. Ona to spowodowała takie, a nie inne tempo ofensywy — np. „Solidarności” w zeszłym roku, która podziwiała się na początku, że przyjdzie jej to z wielką trudnością, później okazało się, że partia „roztopiła się jak masło” — i jak stwierdził mówca — „oni w to poszli”. Wynika to m. in. z tego — podkreślił — iż w całej działalności partii jedna dziedzina jej pracy — ideologiczna — była bardzo zaniedbana; była to pięta achillesowa pracy naszej partii.

Mówca zwrócił następnie uwagę na to, iż używa się w naszym czasie pojęć w sposób niezwykle nietrafny, nieprecyzyjny i niebezpieczny. Posiłując się przy tym przykładem zdania, zasyzanego u literatów: „Teraz nie jest ważne, czy kto w partii, czy nie w partii. Ważne, kto jest postępowy, a kto konserwatywny”. Pojęcia „postępowe” i „konserwatywne” są pojęciami z zupełnie innej epoki historycznej, zupełnie nie przystają do współczesnego świata; jest to para pojęć anachronicznych i bardzo pustych. Nawiązując do tego, że organizacje robotnicze występują przeciw „konserwizmowi”, a są za postępowym, mówca zaakcentował m. in., że w konkretnych wypadkach sprawa „konserwizmu” jest przede wszystkim problemem personalnym, że można i trzeba ludzi, którzy nie potrafili prowadzić właściwej polityki — odsuwać. Nie trzeba dokonywać przy tym żadnych zabiegów. Jest to po prostu kwestia decyzji kierownictwa partii. Jeżeli takie elementy są w kierownictwie partii — stwierdził — to niech one odwołają się do Komitetu Centralnego i przedłożą taki konflikt do rozstrzygnięcia na tym forum.

W dalszym ciągu swego wystąpienia mówca wyraził swo-

STEFANIA PARUZEL — członek KC, szwaczka, brakarka w Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku (woj. śląskie):

Ostatnie napięcia związane z sytuacją w Bydgoszczy poważnie zachwiały rytm pracy ponad 1000-osobowej załogi zakładów w Miastku, składającej się w 70 proc. z kobiet. Dotychczasowym wysiłkiem organizacji partyjnej, członków załogi i dystryktu konsekwentnie realizowano uchwały trzech poprzednich plenarnych posiedzeń KC PZPR i 10-punktowy program rządu gen. W. Jaruzelskiego.

Opóźniona i pełna niedomowień, a także sprzeczna w różnych środkach masowego przekazu informacja o wydarzeniach w Bydgoszczy postawiła członków partii w przykrej sytuacji. Nie przekonywały ich informacje przekazywane przez KW PZPR. Było to główną przyczyną utraty z trudnym wypracowanej dotychczas dobrej atmosfery. Na niesprzającą, wręcz nieprecyzyjną postawę sporej grupy pracowników wobec partii wpływa dramatyczna sytuacja na rynku, zwłaszcza żywnościowym. Każda próba wyjaśnienia tych spraw kończyła się niepowodzeniem. Trzeba to zmienić i działać natychmiast.

Kobiety zaniepokojone są o pracę wyrażającą się szczególnie przez „Solidarności” wariantami rozwoju sytuacji w kraju. Wrażenie robią znane w kraju instrukcje postępowania w różnych okolicznościach.

Reasumując powyższe opinie i refleksje mojej załogi i własne, chcę najmocniej, jak tylko

HENRYK LEWANDOWSKI — zastępca członka KC, rurarz okrętowy w Stoczni Im. Komuny Paryskiej w Gdyni

Zgodnie ze stanowiskiem członków partii, przeprowadziliśmy w organizacji stoczniowej kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Dokonała ona wy-

niak wymienił działalność świadomą i nieświadomą, ludzi propagujących nienawiść do partii i ustroju socjalistycznego oraz instytucji naszego państwa. Jest to działalność destrukcyjna i dlatego powinna zostać ograniczona wysiłkiem władzy oraz wszystkich sił rozsądku i zgody narodowej. Mówiąc o tym, że ludzie spod znaku antykomunizmu usiłują działać poprzez „Solidarności”, mówca podkreślił, iż organizacja ta wyrosła z protestu klasy robotniczej przeciw władzy, więc identyfikowanie się z nią czyż nie jest działalnością wiarygodną w opinii publicznej. Dostrzegając i doceniając zagrożenie płynące z tej strony — powiedział I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — pamiętać musimy, że „Solidarności” to przede wszystkim klasa robotnicza, która odrzuca, jak uczy doświadczenie, każdego kto nadużyje jej zaufania. Precyzyjne określenie obszaru działania związków zawodowych, w ustawie i porozumieniu, pomoże klasie robotniczej szybciej odróżnić kto jest prawdziwym przyjacielem, a kto wrogiem. Najważniejszą sprawą jest odbudowanie dyscypliny i jedności politycznego działania partii. Uruchowienie tej siły pozwoli dopiero uruchomić i skupić wszystkie patriotyczne siły narodu, zarówno klasy robotniczej jak i inteligencji.

Próbuje się przekonywać ludzi o słuszności linii partii opartej na zasadach porozumienia ze społeczeństwem. Ta słuszna linia jest jednak jak dotąd hasłem propagandowym. Potrzebny jest program, który zacznie przekonywać i przyciągać ludzi. Opracujmy program konkretny i śmiały, tylko taki bowiem może zdobyć społeczne uznanie. Musi on być wiarygodny. Sądzę, że przyszedł czas, aby społeczeństwu uczciwie powiedzieć, że program z Wybrzeża i Jastrzębia jest dziś nierealny. Trzeba zająć się negocjacją tych porozumień.

Próbuje się przekonywać ludzi o słuszności linii partii opartej na zasadach porozumienia ze społeczeństwem. Ta słuszna linia jest jednak jak dotąd hasłem propagandowym. Potrzebny jest program, który zacznie przekonywać i przyciągać ludzi. Opracujmy program konkretny i śmiały, tylko taki bowiem może zdobyć społeczne uznanie. Musi on być wiarygodny. Sądzę, że przyszedł czas, aby społeczeństwu uczciwie powiedzieć, że program z Wybrzeża i Jastrzębia jest dziś nierealny. Trzeba zająć się negocjacją tych porozumień.

KC i kierownictwo partii są dziś negatywnie oceniane za bezczynność. Linia negocjacji „Solidarności” nie przyniesie żadnego rezultatu, będzie jedynie poszerzać front przeciwników

JERZY PUTRAMENT — członek KC, redaktor naczelny „Literatury”:

Wskazał na fakt, iż główną przyczyną wszystkich zdarzeń w ubiegłym i w tym roku jest sytuacja w partii. Ona to spowodowała takie, a nie inne tempo ofensywy — np. „Solidarności” w zeszłym roku, która podziwiała się na początku, że przyjdzie jej to z wielką trudnością, później okazało się, że partia „roztopiła się jak masło” — i jak stwierdził mówca — „oni w to poszli”. Wynika to m. in. z tego — podkreślił — iż w całej działalności partii jedna dziedzina jej pracy — ideologiczna — była bardzo zaniedbana; była to pięta achillesowa pracy naszej partii.

Mówca zwrócił następnie uwagę na to, iż używa się w naszym czasie pojęć w sposób niezwykle nietrafny, nieprecyzyjny i niebezpieczny. Posiłując się przy tym przykładem zdania, zasyzanego u literatów: „Teraz nie jest ważne, czy kto w partii, czy nie w partii. Ważne, kto jest postępowy, a kto konserwatywny”. Pojęcia „postępowe” i „konserwatywne” są pojęciami z zupełnie innej epoki historycznej, zupełnie nie przystają do współczesnego świata; jest to para pojęć anachronicznych i bardzo pustych. Nawiązując do tego, że organizacje robotnicze występują przeciw „konserwizmowi”, a są za postępowym, mówca zaakcentował m. in., że w konkretnych wypadkach sprawa „konserwizmu” jest przede wszystkim problemem personalnym, że można i trzeba ludzi, którzy nie potrafili prowadzić właściwej polityki — odsuwać. Nie trzeba dokonywać przy tym żadnych zabiegów. Jest to po prostu kwestia decyzji kierownictwa partii. Jeżeli takie elementy są w kierownictwie partii — stwierdził — to niech one odwołają się do Komitetu Centralnego i przedłożą taki konflikt do rozstrzygnięcia na tym forum.

W dalszym ciągu swego wystąpienia mówca wyraził swo-

STEFANIA PARUZEL — członek KC, szwaczka, brakarka w Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku (woj. śląskie):

Ostatnie napięcia związane z sytuacją w Bydgoszczy poważnie zachwiały rytm pracy ponad 1000-osobowej załogi zakładów w Miastku, składającej się w 70 proc. z kobiet. Dotychczasowym wysiłkiem organizacji partyjnej, członków załogi i dystryktu konsekwentnie realizowano uchwały trzech poprzednich plenarnych posiedzeń KC PZPR i 10-punktowy program rządu gen. W. Jaruzelskiego.

Opóźniona i pełna niedomowień, a także sprzeczna w różnych środkach masowego przekazu informacja o wydarzeniach w Bydgoszczy postawiła członków partii w przykrej sytuacji. Nie przekonywały ich informacje przekazywane przez KW PZPR. Było to główną przyczyną utraty z trudnym wypracowanej dotychczas dobrej atmosfery. Na niesprzającą, wręcz nieprecyzyjną postawę sporej grupy pracowników wobec partii wpływa dramatyczna sytuacja na rynku, zwłaszcza żywnościowym. Każda próba wyjaśnienia tych spraw kończyła się niepowodzeniem. Trzeba to zmienić i działać natychmiast.

Kobiety zaniepokojone są o pracę wyrażającą się szczególnie przez „Solidarności” wariantami rozwoju sytuacji w kraju. Wrażenie robią znane w kraju instrukcje postępowania w różnych okolicznościach.

Reasumując powyższe opinie i refleksje mojej załogi i własne, chcę najmocniej, jak tylko

HENRYK LEWANDOWSKI — zastępca członka KC, rurarz okrętowy w Stoczni Im. Komuny Paryskiej w Gdyni

Zgodnie ze stanowiskiem członków partii, przeprowadziliśmy w organizacji stoczniowej kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Dokonała ona wy-

tów na IX Zjazd. Uważamy, że Nadzwyczajny IX Zjazd partii powinien się odbyć w maju. Konferencja podjęła również uchwałę wyrażającą nasze stanowisko w kwestii bydgoskiej. Doświadczeni grunowatą tragedią mamy moralne prawo i obowiązek domagania się wyciągnięcia surowych konsekwencji w stosunku do osób lekkomyślnie lub celowo nadużywających przemocy w konfliktach społecznych. Dla zachowania autorytetu premiera Jaruzelskiego i jego rządu wypowiadamy się za wyjaśnieniem przyczyn i tła zajęć w sposób szczegółowy, i oparty na wiarygodnych faktach. Społeczność stoczniowa, zarówno członkowie partii jak i bezpartyjni, niejednomyślnie przyjął ocenę Biura Politycznego w tej kwestii. Zwracamy się do Biura Politycznego, aby przed zajęciem stanowiska w ważnych kwestiach uprzednio konsultowało i zasięgało opinii w podstawowych organizacjach partyjnych.

Nie jesteśmy za strajkami. Znamy strajk, jakie one przynoszą. Wzięliśmy udział w strajku ostrzegawczym dlatego, że tam nasze miejsce, gdzie załoga i mimo prób nie damy się ze społeczeństwem poróżnić. Jesteśmy za współpracą ze związkami zawodowymi — „Solidarnością” i branzowymi.

HENRYK KISIEL — członek KC, przewodniczący Komisji Planowania, wiceprezes Rady Ministrów:

Stwierdził on, że stoimy w przededniu katastrofy ekonomicznej, która może grozić podstawom narodowego bytu. Przygotowany już w ostatcznej wersji raport o stanie gospodarki narodowej przyniesie odpowiedź na pytanie, jaki jest jej prawdziwy obraz i jak doszło do kryzysu.

Nie można jednak zamykać oczu na to, co dzieje się w gospodarce w ostatnich miesiącach. Od września ub.r. z miesiąca na miesiąc spada coraz bardziej poziom produkcji przemysłowej. W okresie dwóch miesięcy br. był on o 10,7 proc. niższy niż przed rokiem. Szczególnie krytyczna jest sytuacja surowcowa.

W najbliższych miesiącach utrzyma się niekorzystna sytuacja na rynku żywnościowym. W rolnictwie nastąpiło dalsze zahamowanie produkcji zwierzęcej. Niekorzystna jest także sytuacja w zaopatrzeniu rolnictwa w środki produkcji, zwłaszcza w pasze, nawozy, maszyny i narzędzia.

Nastąpiło zmniejszenie obrotów w handlu zagranicznym. Eksport do krajów kapitalistycznych był o 27,3 proc. niższy niż w roku ubiegłym, a do krajów socjalistycznych o 18 proc. niższy. Import z krajów kapitalistycznych zmniejszył się o 17,5 proc.; z krajów socjalistycznych natomiast zwiększył o 21 proc., w czym wyraża się m.in. braterska pomoc krajów socjalistycznych, a zwłaszcza ZSRR.

Najbardziej napięta jest jednak sytuacja rynkowa. Wzrastają szybko dochody ludności, zaś dostawy towarów rosną minimalnie, zwłaszcza z rolnictwa. Rząd podejmuje wieloletnie działania. Chodzi głównie o minimalizację społecznych skutków tych trudności w takich dziedzinach jak żywność, zaopatrzenie w leki, ochrona poziomu życia najmniej zamożnych grup ludności.

Niezależnie od działań dotychczas, trwają prace nad 3-letnim planem stabilizacyjnym.

Działania rządu — podkreślił mówca — ulegają ciągłym zakłóceniom, mimo iż twierdzi się, że jest on przez wszystkich popierany. Przerwy w pracy mogą doprowadzić do pełnego załamania gospodarki. Przerwa w jednym zakładzie rzutuje na rytmiczność pracy

RYSZARD BRYK — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Siedlcach:

Najpilniejszą sprawą jest szukanie wyjścia z konfliktu i uniknięcie strajku generalnego. To jest dziś kwestia podstawowa. Niezbędny jest wszelki uzasadniony kompromis: z wyjątkiem interesów socjalizmu i narodu wszelkie inne sprawy nie mogą być brane pod uwagę. Użycie siły to nie tylko największe niebezpieczeństwo i tragedia naszego narodu, ale także kompromitacja wspólnoty socjalistycznej i idei socjalizmu w oczach całego świata. Tego musimy uniknąć.

Analizując sytuację wewnątrz partii mówca zwrócił uwagę na rozbieżność ocen i uchwala organizacji i instancji partyjnych z kierunkami zalecanymi przez kierownictwo partii i Biuro Polityczne. Nie można tego lekceważyć. Partia robotnicza nie może znaleźć się w konfrontacji z robotnikami, z klasą robotniczą, a tego rodzaju sytuacja narasta. Na taką postawę członków i organizacji partyjnych wpływa wyraźnie fakt, że od sierpnia ub. r. do chwili obecnej ani Biuro Po-

Wielu z nas zapytuje: gdzie jest partia? Jak wywiązuje się ze swej kierowniczej roli? Szeregowi członkowie partii nie mają na to odpowiedzi. Czy zatem głos z dołów partyjnych nie jest dostatecznie donośny?

Następnie mówca omówił sytuację gospodarczą podkreślając, iż gospodarka kraju zmierza ku katastrofie. Problem ten łączy się z nastrojami społeczeństwa, które jest zmęczone i zniercierpliwione oraz wypowiada się za stabilizacją sytuacji społeczno-gospodarczej. Potrzebne są działania wszystkie siły, zgodne z nadrzędnymi interesami kraju. Opowiadamy się za rozwiązywaniem problemów spornych na drodze politycznej. Czujemy się zobowiązani do energicznego działania na rzecz tego, co nas łączy. W tym tkwi olbrzymia siła. Kierujemy apel o szybkie wyprowadzenie kraju na drogę moralnej i gospodarczej odbudowy. Partia musi stanąć na czele odnowy i doprowadzić ją do końca. Konieczne jest przyjęcie materiałów wojewódzkich komisji przedzjazdowych jako wyjściowych dla IX Zjazdu. Żadamy, aby IX Plenum podjęło decyzję, które umożliwią stabilizację życia społecznego i ekonomicznego w imię nadrzędnego celu, jakim jest dobro całego kraju.

HENRYK KISIEL — członek KC, przewodniczący Komisji Planowania, wiceprezes Rady Ministrów:

Stwierdził on, że stoimy w przededniu katastrofy ekonomicznej, która może grozić podstawom narodowego bytu. Przygotowany już w ostatcznej wersji raport o stanie gospodarki narodowej przyniesie odpowiedź na pytanie, jaki jest jej prawdziwy obraz i jak doszło do kryzysu.

Nie można jednak zamykać oczu na to, co dzieje się w gospodarce w ostatnich miesiącach. Od września ub.r. z miesiąca na miesiąc spada coraz bardziej poziom produkcji przemysłowej. W okresie dwóch miesięcy br. był on o 10,7 proc. niższy niż przed rokiem. Szczególnie krytyczna jest sytuacja surowcowa.

W najbliższych miesiącach utrzyma się niekorzystna sytuacja na rynku żywnościowym. W rolnictwie nastąpiło dalsze zahamowanie produkcji zwierzęcej. Niekorzystna jest także sytuacja w zaopatrzeniu rolnictwa w środki produkcji, zwłaszcza w pasze, nawozy, maszyny i narzędzia.

Nastąpiło zmniejszenie obrotów w handlu zagranicznym. Eksport do krajów kapitalistycznych był o 27,3 proc. niższy niż w roku ubiegłym, a do krajów socjalistycznych o 18 proc. niższy. Import z krajów kapitalistycznych zmniejszył się o 17,5 proc.; z krajów socjalistycznych natomiast zwiększył o 21 proc., w czym wyraża się m.in. braterska pomoc krajów socjalistycznych, a zwłaszcza ZSRR.

Najbardziej napięta jest jednak sytuacja rynkowa. Wzrastają szybko dochody ludności, zaś dostawy towarów rosną minimalnie, zwłaszcza z rolnictwa. Rząd podejmuje wieloletnie działania. Chodzi głównie o minimalizację społecznych skutków tych trudności w takich dziedzinach jak żywność, zaopatrzenie w leki, ochrona poziomu życia najmniej zamożnych grup ludności.

Niezależnie od działań dotychczas, trwają prace nad 3-letnim planem

Dyskusja na IX Plenum KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

władzy w warunkach obecnej rzeczywistości. Należy pogłębić i wzmocnić życie partyjne, m.in. przez społeczną informację. Przez opóźnienie obiegu informacji i ich fragmentaryczność przekazywane sprawy w opinii publicznej.

Mówca zaakcentował potrzebę zwołania Zjazdu partii do końca czerwca br. Kampania wyborcza powinna wyprowadzić partię z kryzysu wewnętrznego.

Wiele uwagi poświęcił potrzebie wykorzystania wszelkich możliwości współpracy z „Solidarnością”. Nawet jeśli dzisiaj „Solidarność” ma inne oblicze, o większym zaobserwowaniu działań politycznych, to przecież w sierpniu był to zdrowy ruch protestu klasy robotniczej przeciw wypaczeniom, wynaturzeniom i wszelkiego rodzaju nieprawidłowościom w ustroju socjalistycznym. Musimy to uznać i musimy się twarzą ustawiać do tego ruchu, bo on jest nośnikiem opinii milionów. Jeśli dzisiaj mamy

sytuację inną, zróżnicowaną, to nie znaczy, że możemy iść na konfrontację. To możemy osiągnąć, że cała „Solidarność” stanowi opozycję partii polityczną. Trzeba aby współpraca z „Solidarnością” była prowadzona na zasadach uczciwości, na zasadach deklarowanych — a nie na takich, jak w Bydgoszczy.

W okresie wielomiesięcznych napięć nie doszło do tego typu startu. Jest to pierwszy przypadek. W każdym takim przypadku trzeba zretelezić i uczciwie, w stosunkowo krótkim czasie przedstawiać politycznie słuszne i merytorycznie właściwe oceny, w pełni poinformować społeczeństwo. Nie jest to przypadek, że opracowywanie raportu o wydarzeniach w Bydgoszczy trwało tyle czasu, podczas, gdy różnorodne opinie pojawiały się już pierwszego dnia i społeczeństwo było pod ich wpływem przez cały tydzień. I dlatego oświadczenie Biura Politycznego nie znalazło szerokiego, popierającego odzewu w partii.

JANINA KOSTRZEWSKA — członek KC,

monterka maszyn liczących, byrgadzistka

w Centrum Komputerowych Systemów i Pomiarów

„Mera-Elwro” we Wrocławiu

Zabierając głos w imieniu swojej organizacji partyjnej stwierdziła, iż w odczuciu załogi „Elwro” kraj nasz znalazł się na krawędzi przepaści. Następujące niepokojące społeczne, katastrofalny stan zaopatrzenia ludności i związane z tym zaniepokojenie, zaskakujące i niesłuszne, występujące przeciwko odnowie, posługujących się często prowokacją, pchać kraj ku nieuchronnej katastrofie.

Wydarzenia, jakie rozgrywały się w kraju, a szczególnie w Bydgoszczy, zarówno członkowie partii jak i bezpartyjni odebrali jako wymierzone przeciwko narodowi i partii, rządowi generała Jaruzelskiego, przeciwko klasie robotniczej. Nasza organizacja partyjna — odczuła bydgoskie wydarzenia jako jawne pogwałcenie Konstytucji, swobód i praw obywateli. Chcąc wyrazić — powiedziała — swoje głębokie zaniepokojenie faktem, iż znalazły się w kraju siły, które za wszelką cenę chcą utrzymać w ręku im przez narząd mandatu władzy, do którego traci prawo na skutek własnej nieudolności, a często i prywatnie.

Organizacja partyjna zobowiązała mnie do stwierdzenia, iż oświadczenie Biura Politycznego w sprawie bydgoskich wypadków było przedwczesne.

KRYSTYNA DĄBROWA — członek KC,

I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR:

Kryzys pogłębia się. Działalność polityczną, do punktu wręcz krytycznego, do sytuacji, jakiej nie zna historia naszej partii, historia Polski Ludowej. Społeczna ostra sytuacja bierze się stąd, że teras wystąpiła gwałtowna reakcja na zagrożenie nadziei wzbudzonych objawem przez tow. Wojciecha Jaruzelskiego stanowiska premiera, a reakcja skierowała się, niestety, przeciwko nam. Stało się to wskutek błędów i niekonsekwencji, jakie od samego początku popełniliśmy w naszej metodzie rozmowy z partią i społeczeństwem. I jeśli mówię się o odpowiedzialności politycznej za już istniejące skutki konfliktu bydgoskiego, to na pierwszy plan miejscy wypisali właśnie doprowadzenie do ostatecznych granic niewiarygodności naszej propagandy i informacji. Trzeba to surowo ocenić. Ktoś przebiegał o odpowiedzialność za utrzymywanie muru między świadomością społeczeństwa i mas partijnymi a partijną linią porozumienia ze społeczeństwem.

Dramatyczną obecną sytuacją jest tym większy, że z trudnym odnowywanym zaufaniem między podstawowymi organizacjami partyjnymi a instancjami, szczególnie zaś — zaufaniem do KC, mów domoło poważnego u zderzeniu. Dzieje się tak przecież w sytuacji, gdy barczy i z każdą chwilą trzeba zwrócić się ku głównemu niebezpieczeństwu, jakim jest coraz bardziej rozczulony, wyraźnie antykonstytucyjny, wyraźnie antydemokratyczny ekstremizm, przekraczający coraz głębiej do niebezpiecznych ogniw „Solidarności”.

Mamy setki rezolucji i uchwał organizacji partyjnych. Wszystkie, albo prawie wszystkie, wyrażają żądanie kontynuowania dialogu negocjacyjnego. Znaczenie, towarzysze członkowie Biura, nie wolno tego głosu lekceważyć. W obliczu niebezpieczeństwa, w jakim znajduje się kraj i socjalizm, szczególnie potrzebna jest nam jedność partii, a nie ma jej, partii bez jednej myśli podstawowych organizacji i centralnego kierownictwa.

Sytuacja w organizacjach partyjnych jest zróżnicowana. Coraz więcej jest jednak tych, które odrzucają bierność, które

szukają nowych dróg. Często w tych poszukiwaniach błądzą. Czasem — natrafiają — na naszą wobec nich podejrzliwość — starają się znaleźć wsparcie w wieżach politycznych. Uważam, że nie powinniśmy tego oświecać w sposób zbyt łatwy i uproszczony. Takie sytuacje powstają przede wszystkim wówczas, gdy brak jednolitej myśli od góry do dołu. Trzeba stanowczo to, co powstaje w podstawowych organizacjach, trzeba z tego wykuwać mocny łańcuch więzi wewnętrznych.

To dobrze, że Biuro Polityczne zdecydowało się wreszcie proklamować powszechną kampanię wyborczą, bo głębię, do atmosfery, połączoność wokół terenowych, w tym i naszych, krakowskich inicjatyw w tej mierze. Ale zbyt długo trwa jeszcze przygotowanie do IX Zjazdu. Jest też trudna sprawa terminu Zjazdu. Nie możemy po prostu milczeć przyjaźni niedotrzymania ustalonego na VII Plenum terminu. Trzeba formalnie anulować tamtą uchwałę i wyznaczyć partii niemożliwość jej zrealizowania, i to nie tylko sytuacji politycznej, ale także dozwolonego tempa prac komisji zjazdowej i niepodjęciem praktycznych, konkretnych, elementarnych nawet przygotowań do kampanii przedzjazdowej. Niezbędne jest już dzisiaj podjęcie uchwały o terminie IX Zjazdu. Należy też dziś — uchwalać Plenum — poddać partijną konsultację sposobu wyboru delegatów na ten Zjazd.

Na porządku dnia znajduje się sprawa bydgoska. My również uważamy, że trzeba oświecać się ukaraniem tych, którzy naruszili prawo. Ważniejsze jednak jest wykorzystanie tego konfliktu do podjęcia ciągłego, uporządkowanego negocjowania porozumienia o szerszym charakterze. Trzeba wypracować warunki dla dalszych, tym razem prawdziwie spokojnych i pracowniczych 90 dni, jeśli tego symbolu chcemy używać dalej. I musimy się z tym spieszyć, bowiem sytuacja ekonomiczna kraju może doprowadzić już bardzo szybko do dalszych, jeszcze groźniejszych wybuchów.

WŁODZIMIERZ TRZEBIATOWSKI — członek KC,
dyrektor Międzynarodowego Laboratorium
Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur
we Wrocławiu:

Znajdujemy się — stwierdził m. in. — w szczytowym punkcie konfliktu społecznego i równocześnie w głębi kryzysu gospodarczego. Istnieje tylko dwie możliwości wyjścia z sytuacji. Pierwsza — to ucieczka, co prowadzi kraj do wojny domowej. Druga — to zawarcie kompromisowych porozumień przy właściwym pojmowaniu sytuacji kraju, i to na podstawie rzeczywistych pertraktacji, bez ułamywania żądań popartych groźbami generalnego strajku, który poprowadził kraj w ostateczny chaos.

Odbijają się setki, zebrań, na których ich uczestnicy wypowiadają się za tą drugą możliwością. Przeważa powszechna opinia, że jest to jedyna droga. Dlatego więc nie można dojść do porozumienia. Można się głosić, że odpowiedzialność za to tkwi w partii. Przedłożono mi szereg uchwał komitetów uczelnianych we Wrocławiu, które domagają się zmian personalnych w partii. Zajął w Bydgoszczy dokoła tylko ołówek. Według powszechniejszej opinii, sprawcy powinni być jak najszybciej ukarani. Istnieje jednak dysproporcja: dlań. Za pobicie kilku osób, co jest czynem karygodnym, nie można odpowiadać strajkiem generalnym, przynoszącym dziesiątki miliardów czy więcej strat naszej i tak naderwanej gospodarki. Strajk — jak mówił — jedna z uchwał organizacji partyjnych, placówek naukowych we Wrocławiu — w obecnej chwili oznacza zbiorowe samobójstwo narodu. Emocjonalnie czynnik biorą jednak górę nad najwyższym doświadczeniem. Można uratować kraj tylko intensywną pracą naszych rąk i głów. Nikt inny za nas tego nie zrobi. A do tego potrzebny jest spokój i jeszcze raz spokój.

JÓZEF BLAJET — członek KC,

ślusarz maszynowy, mistrz produkcji

w Kombinacie Maszyn Przemysłu Materiałów

Budowlanych „Zremb-Makrum” w Bydgoszczy

Podkreślił wstępnie, że został zobowiązany do przedstawienia na Plenum uchwał zakładowej organizacji partyjnej. Towarzysze uważają — powiedział — że IX Plenum KC jest ostatnią szansą i nadzieją dla partii. Jeżeli na tym Plenum nie zapadną właściwe decyzje, to społeczeństwo nam, jako partii, nie wybaczy tego. I będzie to dotyczyło całej organizacji partyjnej, a nie tylko centralnego szczebla. Codzi o sprawę uniknięcia zapowiadanej generalnego strajku, chodzi również o tzw. rozwiązanie polityczne.

Towarzysze uważają — stwierdził — że w narodzie funkcjonuje opinia, iż proces odnowy hamowany jest przez samą górę. Biuro Polityczne nie może decydować o losie członków partii bez ich udziału. Stąd Komitet Centralny powinien opierać swą działalność na opinii i odczuciach podstawowych organizacji partyjnych. Stanowisko zajmowane przez Biuro Polityczne musi być poprzedzone szybką konsultacją z całym Plenum KC, w związku z tym proponuję się tzw. dwustopniowe obrady Plenum.

Nawiązując dalej do treści uchwał zakładowej organizacji partyjnej, powiedział m. in., że w całej partii żąda się określenia terminu IX Zjazdu PZPR. Na IX Plenum musimy koniecznie przyjąć w pełni demokratyczną ordynację wyborczą. Na samym Zjeździe

musi być zaakceptowany statut partii, którego projekt powinien być podany pod powszechną konsultację wszystkim jej członkom. Należy również ostatecznie rozstrzygnąć wszystkich malwersantów, niezależnie od zajmowanego stanowiska administracyjnego czy partyjnego.

Towarzysze uważają — stwierdził — że ocena wypadków bydgoskich dokonana przez Biuro Polityczne była przedwczesna i nie mogła być obiektywna. Należy do tej sprawy wrócić teraz, po opublikowaniu Raportu Komitetu Rządowego. Popieramy — powiedział — pełny tekst Uchwały VI Sesji WRN w Bydgoszczy z dnia 26 marca. J. Blajet dodał, że otrzymał wiele rezolucji z innych organizacji partyjnych i zakładów pracy m. in. z Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”, z WSS „Spolem”, z tamtejszej Akademii Rolniczo-Technicznej oraz z Kombinatu Maszyn dla Fabryk Dóbr „Zremb” w Gliwicach. Są w tych rezolucjach też wnioski personalne dotyczące osób odpowiedzialnych za sytuację w kraju lub określającą jako przeciwnicy socjalistycznej, leninowskiej odnowy PZPR i kraju. W rezolucjach tych są też deklaracje — podkreślił — pełnego zaufania i poparcia dla premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego i członków Komitetu Centralnego, reprezentujących autentyczną odnowę.

STANISŁAW ZIELIŃSKI — członek KC,

nastawiacz w Fabryce Lokomotyw i Wagonów

„H. Cegielski” w Poznaniu:

Zostałem zobowiązany do zabrania głosu w imieniu mojej 3,5-tysięcznej załogi. Biuro Polityczne powinno dokonać oceny swojej pracy — co robiło i jakie podejmowało decyzje oraz przedstawić projekty, które powinny wejść w życie od razu, aby ratować sytuację. Ważna sprawa jest rozliczenie członków partii za ich działalność. Nie możemy jednak rozliczać tylko dołów. Trzeba rozliczać generalnie z rozsądkiem, ale sprawiedliwie wszystkich.

Zasadniczym pytaniem dzisiaj jest to, jak uchronić ojczyznę. Jeśli jako działacze partyjni, wszyscy wspólnie, nie podzielimy „na dół”, jeśli

nie będziemy rozmawiać, tak jak powinna rozmawiać partia — to nie nie działamy. Wiemy przecież, że w naszej organizacji partyjnej potworzyły się pewne odiamy i każdy chce udrutować partię na swój sposób.

Dwa słowa na temat propagandy. Z tak bardzo potępianej propagandy sukcesu, weszliśmy w okres propagandy negacji, czarnowidztwa. Co gorsze, podejmując jakiś problem bardzo często nie kończymy tematu. Jestem za tym, żeby pokazywać jawnie, niewłaściwe. Ale jeśli już decydujemy się na ich przedstawienie, to powinniśmy pokazywać je dokładnie — kto to zrobił, kiedy i jak.

JERZY BIELECKI — zastępca członka KC,
naczelny dyrektor FSO w Warszawie:

Rosnące napięcie, pogłębiający się kryzys polityczny i gospodarczy powodują, że szeregowi członkowie partii bardzo krytycznie oceniają pracę Komitetu Centralnego, kierownictwa partii i Biura Politycznego. Ich zdaniem,

zrekompensować konfliktów wśród najwyższych władz partyjnych.

Głęboki niepokój o to, co nam przyniesie każdy następny dzień był powodem, że w naszej partyjnej organizacji powstało wiele uchwał, podjęto wiele postulatów. Komitet Fabryczny FSO starał się je zebrać i zwrócić się do najwyższego kierownictwa naszej partii o uczynienie wszystkich, aby przywrócić w kraju stabilizację i umożliwić ludziom spokojną pracę.

Nasza partyjna organizacja, tak jak w ubiegłych miesiącach, opowiadała się za dialogiem, porozumieniem i teraz oczekuje, że jest to jedynie możliwa forma przezwyciężenia konfliktu. Dlatego też zwracam się do kierownictwa naszej partii z apelem, aby uczyniło wszystko, żeby nie pogryźć się w trzęsieniu. Oczekujemy również, że wszelkie strasne zjawiska zdarzeń w Bydgoszczy doprowadzi do sprawiedliwego ukarania wszystkich winnych powstałych zjawisk. Oczekujemy, że publicznie wskazani zostaną ludzie, którzy swoją działalnością — obojętnie po której stronie — w tej sprawie stoją — godzą w Polskę, Polskę socjalistyczną i hamują proces postępowych przemian.

Należy zapewnić pełne poszanowanie prawa i praworządności przez wszystkich w tym kraju i stanowczo wytykać wnioski wobec tych,

JERZY SKALSKI — członek KC,

maszynista w Lokomotywni PKP

Zduńska Wola — Karsznice (woj. sieradzkie):

Nawiązując do wypowiedzi poprzednich dyskusantów stwierdził, że Komitet Centralny na obecnym posiedzeniu plenarnym podjął decyzję, że musi jednomyślnie przyjąć, na wiecu zebrań partyjnych mówi się z troską o partii i narodzie. Towarzysze partyjni nie wytrzymują nacisku. Aktywnie zabierają się. Działają na rzecz partii. Zobowiązują do nowego wybrany Komitet Centralny do zwołania w ciągu 2 miesięcy drugiego Zjazdu, do pełnego sformułowania programu partii.

Mówca podkreślił, że dalsze zwłoki w określeniu terminu Zjazdu jest szkodliwa.

którzy je naruszają lub będą chcieli naruszać. Nasza fabryczna organizacja partyjna zwraca się do IX Plenum KC z apelem o dynamizowanie działań władz partyjnych.

Krytycznie oceniany jest obecny stan prac przygotowawczych do IX Zjazdu partii i fakt, że planowany termin jego odbycia nie będzie dotrzymany. Wnioskujemy o uchwalenie przez dzisiejsze Plenum KC obowiązku niezwłocznej rozpoczęcia kampanii sprawozdawczej we wszystkich ogniwach partii, określenie terminu, w jakim kampania ta ma być zakończona. Oczekujemy również aktywniejszych działań członków kierownictwa centralnego, władz partyjnych i ożywienia ich kontaktów z klasą robotniczą, a szczególnie z dużymi zakładami pracy. Niezbędne jest ogłoszenie terminu Zjazdu, jak również podanie pod publiczną dyskusję, a także pod publiczną dyskusję, że Zjazd, prowadzenie zdecydowanych działań, które przyniosą ulgi i ulgi, a także, że kontynuujemy proces socjalistycznej odnowy naszej partii.

Na zakończenie mówca stwierdził, iż należy pobudzić do działań wszystkie instancje partyjne, przede wszystkim właśnie te podstawowe, bowiem życie partii nie może się skupiać wyłącznie w Biurze Politycznym, Komitecie Centralnym, w komitetach wojewódzkich, czy jeszcze, być może, w dzielnicowych gminnych. Praca partii tak prowadzona będzie zawsze odwracana od rzeczywistości.

Należy pamiętać, że 31 marca był dniem pojednania i zwycięstwa dialogu. Innej drogi nie ma. Partia musi działać zdecydowanie. Jeśli ma ona odpowiadać za kraj i naród, musi być mocna i stać na mocnych nogach.

Mówca zwrócił się w imieniu wszystkich członków swojej organizacji partyjnej, do premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z poparciem programu rządu. Wyraził też nadzieję, że rząd przed niego kierowany obroni kraj przed tragedią, że zaprowadzi tam i porządek w kraju.

STANISŁAW KOCIOLEK — I sekretarz

Komitetu Warszawskiego PZPR:

Nawiązując do konfliktu, który na tyle wydarzeń w Bydgoszczy głęboko poruszył społeczeństwo polskie, podkreślając, iż niezależnie od trudności w ocenie tych wydarzeń prawo powinno przemawiać na korzyść poszkodowanych. Stwierdził następnie, że komitet Biura Politycznego KC, zwłaszcza w kwestii stosunku członków partii do strajku oraz w sprawie obowiązków ochrony przez państwo porządku prawnego i konstytucyjnego, uważa za słuszny. Zdając sobie sprawę z tego, że wszyscy członkowie partii, robotnicy, pracownicy, którzy stają przed tym wyborem do wyrażenia strajku — powiedział — są w sytuacji politycznej i dokonują tego wyboru zgodnie z poczuciem robotniczej, pracowniczej solidarności. Musi być znalezione takie rozwiązanie, aby przeciwić ciąg nieustających strajków, z których wszystkie są polityczne i wszystkie stawiają robotników, naszych towarzyszy, przed tym samym dramatycznym wyborem. Mówca wskazał, że rozwiązanie to należy jednak nie tylko do partii, która — jego zdaniem — zrobiła bardzo dużo, jeśli nie wszystko, aby znaleźć pozytywne rozwiązanie.

W dalszym ciągu swego wystąpienia S. Kociolek nawiązał do wypowiedzi poprzednich dyskusantów, podkreślając ich poglądy, że trzeba przeprowadzić w partii powszechną kampanię sprawozdawczą-wyborczą. Tak jak bardzo wielu towarzyszy — powiedział — również ja uważam, że mam obowiązek partyjny, tak pod względem merytorycznym jak i moralnym.

Dotychczasowe dyskusje nad problemami gospodarki S. Kociolek uznał w większości za przyzwoite. Nie powstał jednak — podkreślił — nurt rzeczywistej koncentracji sił partii, administracji gospodarczej i związków zawodowych na rozwiązywaniu tych spraw. Jeśli nie osiągniemy globalnego porozumienia

społecznego wszystkich sił, które mają i mogą mieć wpływ na sprawy kraju, w niedługim czasie nastąpi stan faktycznego rozkładu społecznogospodarczego i politycznego.

Przypominając, że „Solidarność”, mimo dialogu podjętego z rządem komisją nie odwołała strajku ostrzegawczego i przygotowała się do strajku generalnego, mówca wskazał na rozwinętą szeroko kampanię polityczno-propagandową ze strony tego związku, jako na źródło twórczości „swoistej powstającej psychozy”. Nie można nie powiedzieć także, że wszystkie wskazują na to, iż w „Solidarności” jako wielkim ruchu, który w odnowie ma i musi mieć ważne zwycięzcy, tendencje, dążenia i cele polityczne. Za sprawą najważniejszą dla przyszłości kraju mówca uznał powrót do umów społecznej, w myśl której odrzodziła nowe związki zawodowe są i będą związkami zawodowymi.

Ustosunkowując się do tych głosów w dyskusji, które podawały krytycznej ocenie działania Biura Politycznego KC, S. Kociolek podkreślił, że jest to problem, który w partii narastał spontanicznie i bardzo wiele organizacji oraz dyskusantów podjęło go w oczuciu obowiązku wobec swoich współtowarzyszy, z należytą intencją. Ale też było to przedsięwzięcie inicjatywne i organizowane poza partią; to zaważyło także na przebiegu Plenum. Podkreślił, że w ostatnich miesiącach miał okazję obserwować pracę Biura Politycznego, a w szczególności pracę tow. Kani, mówca stwierdził, nie mógłbym przyjąć bez osobistego doświadczenia, że ostre i krytyczne oceny, jakie w dniach poprzedzających Plenum była formułowana, także i na obecnym Plenum KC. Ważne jest rozwiązywanie spraw personalnych, ale decyzje personalne są tylko warunkiem, pomocnym, nie wszystko rozstrzyga.

ANTONI WRÓBEL — członek KC,
elektromechanik w Mazowieckich Zakładach
Rafineryjnych i Petrochemicznych w Plocku:

Zapoznał zebranych z rezolucjami złożonymi na jego ręce przez I sekretarzy komitetów zakładowych największych zakładów Plocka, organizacji partyjnej „Petrochem” oraz ze stanowiskiem i

oświadczeniem egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego.

IX Plenum KC PZPR — głosi oświadczenie egzekutywy KW w Plocku — powinno posłużyć zademonstrowaniu jednolitości, przedparowaniem

niezbędnych zmian kadrowych w Biurze Politycznym, gwarantujących zachowanie jednolitej linii politycznej, ostatecznemu określeniu daty IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Podzielamy w tej kwestii pogląd, że powinien on się odbyć nie później, niż w pierwszym połowie czerwca. Zjazd powinien być poprzedzony kampanią programowo-wyborczą w całej partii, podjęciem decyzji zalecających rządowi niezwłoczna reorganizację centralnego aparatu administracyjnego, w myśl założenia wielkiej reformy gospodarczej. Powinno to doprowadzić do odejścia ze stanowisk ludzi prezentujących postawy konserwatywne, podjęcia decyzji w zakresie zaostrezenia sankcji partyjnych oraz szybkiego wdrożenia działań partyjnych, mających na celu ukaranie osób odpowiedzialnych za popełnione przestępstwa gospodarcze i nadużycia swych stanowisk dla celów prywatnych. Egzekutywa opowiada się, że jedynie słusznym rozwiązaniem konfliktów metodami politycznymi, które reprezentują I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania oraz premier gen. Wojciech Jaruzelski. Na Plenum KC winno być jasno zaprezentowane stanowisko wszystkich członków kierownictwa i w zależności od tego Komitet Centralny powinien podjąć odpowiednie decyzje. Opowiadamy się również za koniecznymi zmianami w aparacie Komitetu Centralnego oraz w centralnych organach administracji państwowej i gospodarczej, w celu dostosowania struktur do zachodzącego procesu odnowy. Działania te winny być podjęte na IX Plenum KC, które jest naszym zdaniem ostatnią szansą partii na odzyskanie swej przewodniej roli.

W oświadczeniu I sekretarza komitetów zakładowych największych zakładów partyjnych Plocka stwierdzono m. in.: „Uważamy za odkładanie terminu Zjazdu jest bezcelowe. Żadamy wreszcie konkretnego, co prawda trzeciego z rzędu, terminu Zjazdu partii, lecz rzeczywiste ostatecznego. Tego żąda całe społeczeństwo — bo liczy, że wreszcie odejść ci, co powinni odejść i zasmażać ci, co ptrafia i będą chcieli coś zrobić nie dla siebie, a dla całego kraju.”

TADEUSZ GRABSKI — członek Biura Politycznego,
sekretarz KC:

Trwająca od kilku miesięcy eskalacja napięć przeżyła najbardziej niebezpieczny dla kraju stan zagrożenia. W dośrodku społeczeństwa, przyczynę zaistniałego w ostatnich dniach kryzysu upatruje się w podziałach, jakie rządził i nieją w kierownictwie partii i wśród bezimennych prowokatorów zakłócających proces odnowy. Sprzyja temu dywersyjna, antypartyjna działalność Stefana Bratkowskiego, którego „List otwarty” — szeroko kolportowany przez „Solidarność” — sieje zamęt i dezorganizację wśród szerokiego rzesz członków partii, w społeczeństwie.

Nie czas i nie miejsce dzisiaj na wzajemne przesłanie i przeliczowanie się w demagogii i frazesach na temat odnowy. Liczne, choć wciąż jednostronne, dowody dialogu i porozumienia okazywane z naszej strony od sierpnia 1980 r. stwarzają dostatecznie wyraźną podstawę, by można było wątpić w wierność linii V Plenum KC, w nasze szczerze intencje rozwiązywania najbardziej nawet złożonych problemów środkami politycznymi.

Stwierdzą jednak przy okazji, że jestem rzecznikiem dalszego porozumienia się i dialogu, ustępstw i kompromisów, ale do przedostaniaż wreszcie, jest granica, którą wyznaczają socjalizm, nadzórne cele ustrojowe, nasze sojusze, przynależność do rodziny państw socjalistycznych. Nie w podziale na odwołicieli i „twardogłowych” w partii tkwi obecnie istota sprawy. Rubież i linie rozgraniczeń zarysowały się wyraźnie pomiędzy celami, do których zmierzają, szermując hasłami odnowy, różne siły społeczne, rozumiejące odnowę w sposób ambivalentny, zgola przeciwny.

Bieg słowotwórczych wydarzeń w kraju umacnia w sposób oczywisty przeświadczenie, że dla jednych odnowa — to socjalizm bez deformacji i wytworzeń, bez cyklicznych kryzysów i powtarzania błędów, to rzeczywista sprawiedliwość społeczna i demokracja. Dla innych zaś odnowa — to stała destabilizacja życia politycznego, społecznego i gospodarczego, stopniowy, ale systematyczny demontaż państwa socjalistycznego, wreszcie w niedalekiej już przyszłości — przejęcie władzy.

Po VIII Plenum KC walka z kontrrewolucyjnymi o władzę nabiera tempa i rozmachu, wyraźnie się zaostza. Wbrew pustostojnym i złudnym hasłom i deklaracjom o odnowie trwa nieustanny marsz po władzę. Dwudziesta stała się już faktem. Trwa najtrudniejsza i najostrejsza w 36-leciu Polski Ludowej walka polityczna. Wymaga się równocześnie wobec osób wykazujących postawy obywatelskie i postawy odpowiedzialności i odwagi wobec działaczy i kadry partyjnej, kadry kierowniczej — niekiedy nawet bojówkarskiej. Gwałtowność, anarchia, chaos

Był to zamiar z góry zaprogramowany, skrupulatnie przygotowany i dotyczył osób o wyjątkowo awanturniczym usposobieniu.

Przedstawiając najogólniej swoje oceny i stanowisko wobec najbardziej żywotnych interesów partii — stawiam poważne mi funkcje partyjne do dyspozycji Komitetu Centralnego.

Dyskusja na IX Plenum KC PZPR

KAZIMIERA GROMADA — zastępca członka KC, szef w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL Mielec (woj. rzeszowski):

Przedstawił list otwarty plenium komitetu zakładowego PZPR WSK Mielec skierowany do IX Plenum KC.

W trudnej sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się jako kraj — stwierdzono w liście — coraz większym niepokojem napawa nas nie tylko troska o losy gospodarki Polski, ale i o byt naszej państwowości. Nieodpowiedzialni ludzie pozwalają sobie na luksus prowokacji przeciwko rządowi gen. Jaruzelskiego, na manipulowanie opinią publiczną i balansowanie wobec eskalacji napięć społecznych.

Członkowie partii największe w woj. rzeszowskim zakładowe organizacje partyjne wyrażają w liście szerokie i szczerze poparcie dla premiera W. Jaruzelskiego i jego poczynań, stojąc na stanowisku jedynego słusznego dla Polaków drogi — socjalistycznej odnowy życia społecznego i odbudowy gospodarczej państwa. Jednocześnie z ubolewaniem stwierdza się w liście, iż generalnie władze partyjne oderwały się od mas, że nie mogą lub nie chcą zrozumieć, iż demokracja nie jest gestem władzy, ale istotą ustroju socjalistycznego i że sprawiedliwość jest jednakowa dla wszystkich. Traktując wnioski rodzaje się w oddziaływaniu, podstawowych i zakładowych organizacjach partyjnych jako przejawy anarchy. Świadczy o tym zbiurkularyzowane przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Socjalizm nie może być dobrem elit. Nie może stanowić rezerwy siły, która nie mogła lub nie chciała zrozumieć, iż demokracja nie jest gestem władzy, ale istotą ustroju socjalistycznego i że sprawiedliwość jest jednakowa dla wszystkich. Traktując wnioski rodzaje się w oddziaływaniu, podstawowych i zakładowych organizacjach partyjnych jako przejawy anarchy. Świadczy o tym zbiurkularyzowane przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

ROMAN NEY — zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC:

Plenum Komitetu Centralnego obraduje w szczególnie ciężkiej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. Atmosfera wynikająca z tego udziału jest także i naszym obciążeniem. Z wielką troską odnosi się do niej cała partia, co uwidacznia się w mnogości wysłańców do KC i KW różnych urzędów i organizacji, a także w wystąpieniach towarzyszy na obecnym plenum.

W partii wytworzył się stan krytyczny, z którego nie wszyscy jeszcze zdajemy sobie do końca sprawę. Masę partyjną i szereg instancji są na rozdrożu i w wielkim zamęcie postaw oraz kierunków działania. Zastęga naszej partii było i jest w dalszym ciągu wyprowadzanie kraju z trwającego kryzysu metodami politycznymi, co wyraźnie określiliśmy na kolejnych plenumach KC w sierpniu i po sierpniu. Trzeba się zastanowić, dlaczego wobec takiego postępowania partii i rządu stałyśmy się stępem ostrego napięcia, a szczególnie — dlaczego nie udało nam się uruchomić 3 mln członków partii, która w przewidywaniu kryzysu państwa powinna odegrać decydującą rolę.

Sedno sprawy tkwi w stylu i metodach naszej pracy. W sferze poza samą partią, to znaczy w państwie, podjęto i prowadzi się szereg działań legislacyjnych o bardzo dużym znaczeniu. Zakres tych prac jest niespotykany w historii naszego państwa. Wszystko to zmierza do niezbędnej demokratyzacji życia, od czego nie ma i nie powinno być odwrotu.

Na nastroje w społeczeństwie wpływa bardzo trudna sytuacja gospodarcza i rynkowa. Dlatego brak jest pełnego zainteresowania społeczeństwa działaniami rządu i partii, prowadzącymi do socjalistycznej odnowy. W dalszym ciągu społeczeństwo dąży do zbudowania nowego, różnego grupom antysocjalistycznym, w tym także nieodpowiedzialnym elementom ze skrzydła radykalnego „Solidarności”. Chcąc na to oddziaływać w sensie pozytywnym, trzeba z wielką troską zająć się realizacją zawartych porozumień, w tym doprowadzić do szybkiego przywrócenia wyobcowanej warstwy rządzącej, związanej z partią, do życia społecznego. Jest to bowiem dla nas nie tylko kwestia polityczna, ale i kwestia moralna, kwestia odpowiedzialności przed historią.

ANDRZEJ BOSOWSKI — członek KC, starszy mistrz w Fabryce Kółków „Rafako” w Raciborzu (woj. katowickie):

Nawiązał do piątkowego strajku ostrzegawczego i powiedział, iż wierzy, że przy następnym razie ludzie, którzy go zorganizowali głęboko się zastanowią nad swoją decyzją.

Zwrócił się do premiera mówiąc, iż po wypadkach w Bydgoszczy był przekonany, że wystąpi on publicznie przed kamerami telewizyjnymi, by uspokoić naród. Ludzie na to oczekiwali — powiedział mówca — i że, że do tego nie doszło. Powinno być na co dzień z ludźmi pracy, gdyż wazsa obecność ma bardzo dobry wpływ na poprawę atmosfery. Potwierdził to wasz pobyt wśród górników woj. katowickiego. Bądźcie

że bardzo wielu było niezadowolonych. Zabrakło czegoś, co spowodowałoby, żeby nie strakowali.

Mówca przedstawił wniosek, aby Komitet Centralny i kierownictwo partii przynajmniej raz w roku zasięgało nieskrępowanej opinii wszystkich członków PZPR w sposób anonimowy i bezpośredni. Odpowiednie kwestionariusze członkowie partii powinni otrzymywać na zebraniach POP i przekazywać je indywidualnie. Wyniki sondaży powinny być publikowane w prasie partyjnej.

Na jednym z poprzednich plenarijnych posiedzeń KC Stanisław Kania stwierdził, że przynajmniej w czasie każdego Plenum będzie się spotykał z robotnikami. Došlo tylko do jednego takiego spotkania a szkoda, bo — jak sam stwierdził — dało ono dużo jemu i nam.

Stefan Olszowski — członek Biura Politycznego, sekretarz KC:

Chciałbym podkreślić słusność oceny danej w referacie Biura Politycznego, przedstawionym przez tow. K. Barcikowskiego na dzisiejszym plenum KC. Ocena sytuacji w naszym kraju, która charakteryzuje się wielkim zagrożeniem wywołanym przez siły, że destabilizacji naszego socjalistycznego systemu państwowego jest oceną słuszną. Polska stała się krajem o osłabionej władzy państwowej, w której organy podlegają stałemu demontażowi, krajem o katastrofalnej sytuacji gospodarczej i słabym ogniwem naszej socjalistycznej wspólnoty. Tylko partia może z tego stanu wyprowadzić państwo i naród, idąc konsekwentnie linią socjalistycznej odnowy. Podkreślam to dlatego, że w kraju naszym rozpowszechnia się również i inna linia. Jest to linia przeciwności socjalizmu. Charakterystyczne są obecnie dążenia, reprezentowane przez część kierownictwa aktywności „Solidarności” do przejęcia władzy państwowej w Polsce. „Solidarność” charakteryzuje się dzisiaj, nie w swych szerokości masach, a w graniach kierownictwa, odciepieniem od własnych zasad demokratycznych z okresu rewolucyjnej zmiany na gruncie tworzenia partii politycznej. Z takiej też pozycji przygotowuje strajk wotkowy jak złowieszczo widmo dla państwa, a zwłaszcza jego gospodarki.

W trakcie dyskusji, a także w niektórych rezolucjach formułowany jest pogląd o tym, jakoby w kierownictwie partii istniała orientacja na rozwiązanie siłowe. Chcę powiedzieć z pełnym przekonaniem i według uczciwej znajomości spraw, że orientacji na rozwiązanie siłowe w Biurze Politycznym nie ma. Podobnie zarzuty mówiące o incydencie bydgoskim jako o prowokacji są po prostu wyssane z palca.

Jeśli chodzi o sprawę jednolitości partii i jednolitości kierownictwa chciałbym powiedzieć, iż kierownictwo partii przez cały czas pracowało zgodnie i jednolicie, że wszystkie decyzje wypracowywane są kolegialem. Chciałbym w wielkim szacunku odnieść się do przewodniczącego naszego kolektywu kierowniczego tow. Stanisława Kania, który wykazał rzetelną inicjatywę programową, należytą i mądre umiarkowanie, a także stanowczą i spokojną ocenę nierzad w niezwykle dramatycznych sytuacjach. Chcę podkreślić również sprawne i stanowcze, a zarazem przewidujące stanowisko rządu kierowanego przez Wojciecha Jaruzelskiego. Bilans dokonany tego rządu jest zdecydowanie pozytywny. Nie ma także żadnej szczeliny w podstawowych sprawach między partią i Biurem Politycznym a rządem.

W swojej działalności starałem się konsekwentnie sprzeciwiać nagone na kadre partyjną uprzedmiotowienie przez „Solidarność”. Temu poświęciłem wystąpienia telewizyjne i szereg innych wystąpień. Uważam bowiem i uważam, że uderzenie w kadre partyjne przez niektórych działaczy „Solidarności” jest nieczym innym jak postępowanie nagonką na komunistów.

Chciałbym przejść do podnoszonej w niektórych wystąpieniach kwestii nierzetelności informacji, rzekomo manipulowania prasą. Kierowałem się i kieruję założeniem, że organy prasowe partii powinny służyć polityce partii. I w tym kierunku staram się rzeczywiście aktywnie na kolektywnie wpływać. Zarzuty jednak o manipulowaniu prasą, że dezinformacja pojawiają się zawsze wtedy, kiedy w prasie ukazują się jakiegokolwiek informacji krytycznej, bądź komentarz krytyczny na temat „Solidarności”. Zarzuty nierzetelności informacji były również wysuwane przez przewodniczącego zarządu SDP tow. St. Bratkowskiego w jego znanym liście i innych wystąpieniach. Tow. Bratkowski jako członek Komisji Zjazdowej wszedł na drogę dzielenia partii i jej kierownictwa, na drogę działalności frakcyjnej.

Chciałbym odnieść się do sprawy miejsca i roli Polski we wspólnocie państw socjalistycznych, zwłaszcza podkreślić uniwersalne zasady realnego socjalizmu na te znaczące XXVI Zjazdu KPZR. Byłoby rzeczą pożyteczną aby nas Plenum KC wyraziło aprobatę dla linii i pracy naszej delegacji na XXVI Zjeździe. Podkreślam wielkie znaczenie tego Zjazdu dla utrwalenia polityki pokoju. Nieprzypadkowo dzisiaj linia XXVI Zjazdu atakowana jest przez ośrodki imperialistyczne. Sojusz, przyjaźń i współpraca z ZSRR, współdziałanie z polityką radziecką było przez 36 lat gwarantem naszego niepodległego bytu państwowego. Tak jest i teraz. Sądzę, że Komitet Centralny powinien podjąć odpowiedzialną uchwałę w sprawie międzynarodowego znaczenia XXVI Zjazdu KPZR.

Wreszcie chciałbym powiedzieć kilka słów o sobie. Pracuję w Biurze Politycznym dość długo. Zostałem zeń na VIII Zjeździe usunięty i nie warto przypominać przyczyn wówczas podjętego kroku. W sierpniu ubr. zostałem wzięty przez ówczesnego i sekretarza i zaproszono do ponownej służby w aparacie partyjnym. Te służbę podjąłem. Nie szczędząc siły i według swego rozumienia i umiejętności staram się wnieść swój wkład w pracę KC. Jestem komunistą i stawiam się, tak jak każdy komunist i żołnierz partii do dyspozycji Komitetu Centralnego. W sprawie socjalizmu będę służył na każdym posterunku.

GERARD GABRYŚ — członek KC, górnik, Instruktor strażkowy w Kopalni Węgla Kamiennego „Barbara-Chorów” w Chorzowie (woj. katowickie):

Mówił o wielkim zaniepokojeniu społeczeństwa, sytuacja jaka panuje w kraju od 8 miesięcy. Jest ona bardzo napięta, wręcz dramatyczna w ostatnich dniach. Ma to szczególne odbicie w dużych skupiskach klasy robotniczej. Brak już podstawowych artykułów żywnościowych i prawie wszystkiego potrzebnego w codziennym życiu.

Jeśli tak dalej będzie — podkreślił mówca — to górnicy zjawiają się do kopalni, ale z braku sił nie będą w stanie pracować. Społeczeństwo jest zdezorientowane. Środek masowego przekazu mówi o innym, a co innego ulotki, którymi wprost zalane jest województwo katowickie. Panuje psychoza strachu. Ludzie zadają sobie pytanie: kto ma rację? co będzie jutro?

Mamy jedno wyjście — stwierdził — nie dopuścić do wybuchu, który może okazać

się tragiczny dla całego narodu. Naród polski ma szczególne prawo do spokoju. Już dzisiaj dzieje zadają pytania rodzicom: dlaczego u nas tak się dzieje? Czy nasze dzieci mają znów zaczynać od zera i odbudowywać naszą ojczyznę ze zgliszcz?

Mówca oznajmił premierowi gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu, że zdecydowana większość społeczeństwa ma zaufała: członkowie partii, bezpartyjni, członkowie „Solidarności”, wierzący i niewierzący.

GEN. DYW. JÓZEF BARYŁA — członek KC, wiceminister Obrony Narodowej, szef GZP WP:

Obecnie powinniśmy skoncentrować się przede wszystkim na partii, umacnianiu jej ideowej i organizacyjnej jednolitości, zdecydowanym polepszeniu ofensywności i skuteczności jej działania. Bez tego nie może być mowy o wyprowadzeniu kraju z globalnego kryzysu. Mamy służbę uchwalić plenarnych posiedzeń KC, mamy głęboko osadzone w realiach współczesnej sytuacji kraju wystąpienia Stanisława Kania, które my, żołnierze w siłach zbrojnych, skrupulatnie realizujemy z dużą precyzją i z dużymi efektami. Partia — powiedział — nie może zamykać się w komitetach, wytracać swoją energię w gronie własnego aktywu. Co należy czynić, aby się śmiało do ludzi, do załóg fabrycznych, do rolników. Z pomocą w tym względzie idzie kadra wojskowa, która odbyła kilkadziesiąt efektywnych spotkań z robotnikami. Wydaje się, że trzeba dalej iść właśnie w tym kierunku.

Należy skoncentrować się na umacnianiu państwa, lepiej dobierać kadry, tworzyć warunki do rzetelnej pracy i sumiennego wykonywania obywatelskich obowiązków, umacnianie jego sojusze zwłaszcza z Związkiem Radzieckim, bronić jego materialnej i duchowej substancji, zdecydowanie przeciwdziałać tworzeniu się dwuwładzy, dla której nie może być miejsca. Umacniać państwo i wspierać rząd to znaczy dzisiaj izolować wpływy elementów wrogich, ujawniać ich prawdziwe oblicze i dążenia, nie pozwalać na terror fizyczny i moralny, na demontaż władzy państwowej.

Trzeba podnieść rangę prawa z umacnianiem państwa wiąże się konsekwentnie i z umacnianiem państwa. W świadomości moich towarzyszy, marynarzy z PLO i członków PZPR z terenu całego woj. gdańskiego główną przyczyną kryzysu społecznego i dramatycznej sytuacji gospodarczej naszego kraju jest niewywiązanie się państwa z obowiązków z kryzysów lat poprzednich. Dziś już nie możemy pozwolić sobie na powtórzenie tych błędów. Adz nadto dobrze bowiem wiemy, szczególnie na Wybrzeżu, jaka ogromna jest ich cena. Świadomość ta z ogromną siłą popycha całą naszą wojewódzką organizację partyjną w kierunku stworzenia takich warunków i mechanizmów, które eliminowałyby możliwość powstania nowych kryzysów.

To nowe spojrzenie na działalność naszej partii znalazło swoje odbicie m.in. w efekcie zakończonych już w największych organizacjach partyjnych woj. gdańskiego kampanii sprawozdawczo-wyborczej nowych władz, połączonych z wyborem delegatów na konferencje wyższego szczebla i na IX Zjazd partii. Wspólna cecha tej kampanii była pełna aprobata dokumentów partyjnych opracowanych przez wojewódzką komisję przedzjazdową przy autentycznym udziale POP oraz postulat maksymalnego przyspieszenia IX Zjazdu PZPR. W Zjeździe upatrujemy jedną szansę konsolidacji i przewyższenia naszych wewnętrznych słabości. Członkowie partii chcą spotkać się na tym najwyższym forum, aby w sposób nie skrajnie wyrazić krytykę błędów i wypażeń dokonanych przez poprzednie kierownictwo naszej partii. Dalejże raczanie Zjazdu staje się niebezpiecznym nie tylko dla samej partii, ale i całego narodu. Focuzie pewności dnia jutrzejszego jest niezbędne każdemu Polakowi.

CZESŁAW DROZDOWICZ — członek KC, bosman PLO w Gdyni:

W świadomości moich towarzyszy, marynarzy z PLO i członków PZPR z terenu całego woj. gdańskiego główną przyczyną kryzysu społecznego i dramatycznej sytuacji gospodarczej naszego kraju jest niewywiązanie się państwa z obowiązków z kryzysów lat poprzednich. Dziś już nie możemy pozwolić sobie na powtórzenie tych błędów. Adz nadto dobrze bowiem wiemy, szczególnie na Wybrzeżu, jaka ogromna jest ich cena. Świadomość ta z ogromną siłą popycha całą naszą wojewódzką organizację partyjną w kierunku stworzenia takich warunków i mechanizmów, które eliminowałyby możliwość powstania nowych kryzysów.

Następnie mówca wskazał na wnioski zgłaszane przez członków partii. Wiele niezadowolonych ludzi dekrety z 5.10.1972 z o zaopatrzeniu emerytalnym osób zajmujących kierownicze stanowiska polityczne i państwowe oraz członków ich rodzin. Wsuwa się postulat niełączenia stanowisk partyjnych i administracyjnych; wskazuje na brak rzetelnej informacji o sytuacji w kraju. Ostatnio ukazują się gazety, w tym także codzienne na prasie partyjnej z białymi plamami. Świadczy to o konieczności przyspieszenia prac ustawodawczych o cenzurze, gdyż dezinformacja społeczeństwa co do złożoności sytuacji politycznej i poważnej sytuacji gospodarczej powoduje potęgowanie w nim poczucia zagrożenia i niepewności jutra.

Musimy podejmować decyzje, które prowadzą do umacniania wiary w państwo i społeczeństwo. Powinniśmy natomiast unikać przeciwności i członków partii kierownictwem instancji wszystkich szczebli. Do dziś jeszcze taka sytuacja nie nastąpiła, nie oderwali się też członkowie partii od jej głównych sił. Jaka stanowi klasa robotnicza. Od naszych inicjatyw będzie zależało, czy zdołamy taki stan utrzymać i wspólnie wydzierać partię i kraj z kryzysu.

HENRYK JABŁOŃSKI — członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Państwa:

Każde plenum KC PZPR jest lub przynajmniej być powinno — stwierdził mówca m.in. — ważnym, a w momentach przełomowych wręcz doniosłym wydarzeniem w życiu partii, pośrednio zaś narodu. Ostatnie plenum takim było bez żadnej wątpliwości. Takim też powinno być dzisiejsze. Obecnie stoimy w obliczu wielkiej groźby strajku generalnego.

bardziej, im większa ich realna siła. Dotyczy to naturalnie i związków zawodowych, w tym rzecz prosta i „Solidarności”. Takie stanowisko to także podstawa do dialogu. Chcemy i musimy z najlepszą dobrą wolą dążyć do porozumienia i niezbędnych kompromisów. Ale zarazem musimy wpoić naszym rozmówcom przekonanie, że i ich także dążenie do porozumienia obowiązuje. Nie uczyniliśmy chyba wszystkiego, co należało, aby doprowadzić do świadomości możliwie najszerszych rzesz narodu, o co się toczy w Polsce walka i jakie mogą być jej koszty.

Jestem nagle głębiej przekonany o nieodwracalności procesu demokratyzacji. Optymizm swój biorę stąd, że widzę zawsze na ciele odnowy partię. Logika naszego ruchu mówi, że to od nas zależy, czy dzisiejsza jej słabość będzie tylko etapem przejściowym; bo przecież wielka, potężna siła w niej egzystuje. Nie umielimy, nie potrafimy jej wydobyc, nie umielimy zjednoczyć się, skonsolidować. I to jest sprawa podstawowa. Na niej skupić się muszą wysiłki wszystkich członków partii. Jeśli tego nie zrobimy, katastrofa czeka nie partię, ale państwo i naród. Oczywiście, że „nie wracać do starego” to skróć, przez który rozumieć musimy odżegnanie się raz na zawsze od składek i błędów, ale nie od idei, nie od wielkich osiągnięć, nie od dorobku partii, nie od jej celów. Krytyka doprowadzona do absurdu staje się bowiem w efekcie jej zaprzeczeniem, bezkrytycznym przyjmowaniem każdego oskarżenia, choćby najbardziej absurdalnego. Odnosi się to zarówno do przeszłości, jak i teraźniejszości.

Czymś zgola odmiennym jest dyskusja, choćby najstraszniejsza, ścieranie się poglądów w poszukiwaniu rozwiązań stojących przed nami problemów. Przykładem tego może być nasza dyskusja nad statutem czy ordynacją. Do pracowności się rozwiązań odpowiadających znacznej większości partii. Czas najwyższy więc przenieść ciężar dalszych dyskusji na sprawy fundamentalne dla dalszego życia państwa i narodu, tak jak reforma gospodarcza, projekty podstawowych ustaw, od których zależy, co oznaczać będzie odnowa w sferze gospodarki i życia społecznego. Główna siła polityczna kraju od tego uchylić się nie może, bo nie spełni swych zadań.

Jedną z ogólnych, niezmiennie aktualnych cech rozwoju tej demokracji socjalistycznej jest panowanie prawa, powszechny i bezwzględny obowiązek każdego obywatela podporządkowania się prawu. Tylko wtedy możemy mówić o drugiej — obok ludowładztwa zasadzie demokracji — równości obywateli. Wydawaloby się, że to oczywiste, ale chyba jest inaczej, gdyż trudno się nie dziwić, że różni dyskutujący o potrzebie praworządności znają tylko jeden

Potrzeba Polsce coraz pełniejszej aktywności społecznej — to prawda bezsporna, ale w atmosferze spokoju i pracy. Możemy na to liczyć jedynie wówczas, gdy przede wszystkim ogół członków partii, gdy wszyscy jej ognia, złączą aktywną postawą wobec groźących nie tylko naszemu ustrojowi, ale państwu i narodowi niebezpieczeństw. Do wykrytowania i utrwalenia takich postaw powinna służyć kampania sprawozdawczo-wyborcza i przygotowania do Zjazdu. Konsolidacja partii nie byłaby możliwa, gdyby nie rozwój i umacnianie wszystkich form demokracji socjalistycznej, właściwe stosunki między władzami państwowymi i instytucjami samorządowymi oraz wzajemnie między tymi instytucjami, np. różnymi związkami zawodowymi. Musimy pozbyć się złudzeń, że w 36-milionowym narodzie, w tak złożonym społeczeństwie można uniknąć większych i mniejszych kontrowersji i konfliktów. Trzeba więc szukać trwałych form ich rozwiązania. Sądzę np., że jedną z nich mogłoby być powołanie stałej wspólnej komisji porozumiewawczej między organami rządowymi i „Solidarnością”.

ZYGMUNT GAJEWSKI — członek KC, wyłapiacz, brygadista pleców marlenowskich w Hucie „Warszawa”

Wszyscy pragną gwarancji spokojnej pracy i normalnych warunków życia. Społeczeństwo jest nie tylko zmęczone, ale coraz bardziej podzielone i niecierpliwe. Aby odzyskać wiarygodność trzeba mówić prawdę i nazywać po imieniu fakty i ludzi. Eliminować musimy te siły, których zależy na skłóceniu mas partyjnych z rzeszą członków „Solidarności”, do której należą miliony ludzi uczciwych i pragnących faktycznej odnowy. Obecna sytuacja nakazuje w sposób jednoznaczny odróżnić wąską grupkę graczy politycznych od masowej fali rzeczywistych uczestników odnowy. Głęboko wierzymy, że równocześnie z oczyszczeniem naszej partii, także członkowie i kierownictwo „Solidarności” usuną ze swych szeregów wszystkich tych, którzy z politycznego wyrachowania usiłują doprowadzić do organizacji do konfrontacji z władzą ludową, do bratobójczej walki.

Nawiązując do źródła stale odradzających się konfliktów społecznych, mówca stwierdził: naród domaga się porozumienia. Nie byłym Polakiem i komunistą, gdybyśmy dzisiaj z tej trybuny tego nie żądali. Sprawa bydgoska jest pretekstem i kulminacją napięć oraz niezadowolonych społecznych. Podłoże i rozwój tego konfliktu mają głębsze uzasadnienie. Rozstrzygnięcie wszelkich napięć i sporów powinno odbywać się już w zarodku, wyłącznie na płaszczyźnie wspólnych porozumień i konstruktywnego dialogu. W najważniejszych ogniskach naszego życia politycznego i gospodarczego sprawy te rozstrzygane są

większym powodzeniem i skutecznością, niż ma to miejsce na wyższych szczeblach. Pytam: dlaczego? Może chodzi tu głównie o prestiż władzy, który w odczuciu wielu ludzi jest rzeczą drugorzędną, pozostającą w cieniu interesu ogólnospołecznego? W dalszym ciągu stwierdzamy, — powiedział Z. Gajewski — że władza nie rozmawia po partnersku z narodem, z jego awangardową siłą — klasą robotniczą. Podając krytykę stylu działania partii mówca wskazał, iż źródłem tej słabości jest brak szerokiej, rzeczowej rozmowy i autentycznej konsultacji, duży dystans między masami partyjnymi a ich instancjami. To prowadzi do utraty autorytetu całej partii. Z Gajewski przypomniał, że na kolejnych posiedzeniach plenarnych zgłoszył wnioski i postulaty, które są wyrazem myśli i poglądów całej hutniczej organizacji PZPR. Nie widąc jednak ich realizacji w codziennej działalności instancji i organów władzy. Podkreślając ogromne nadzieje i oczekiwania polityczne, które zapanowało po VII Plenum KC PZPR, mówca wyraził opinię, że ożywienie to zahamowane zostało następnie przez siły konserwatywne. Na dzisiejszym Plenum musimy jasno i jednoznacznie powiedzieć — stwierdził — kto wśród nas jest za drogą socjalistycznej odnowy, realizowaną w spokoju społecznym, a komu zależy na osłabieniu partii i jej wewnętrznych rozbić. Zobowiązuje mnie do postawienia tego problemu klasa robotnicza mojego zakładu i racja stanu PRL. Wskazując na konieczność jak najszybszego zwolnienia IX Zjazdu PZPR, Z. Gajewski zaakcentował, iż na takie decyzje oczekują członkowie partii, a także całe społeczeństwo.

ciąg dalszy na str. 6

Dyskusja na IX Plenum KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 5

MIROSŁAW MILEWSKI — członek KC, minister Spraw Wewnętrznych:

Stan społecznego podniecenia przybiera niebywale rozmiary. Alarmistycznie daje o sobie znać spadek dyscypliny społecznej i to ośmiela element przestępstwa. Występuje dość powszechnie zjawisko nieposzanowania prawa, trwa umiejętnie podgrzewana atmosfera wzajemnych oskarżeń, utrzymujących się tendencje rozliczeniowych z jednoczesnym powszechnym zjawiskiem braku troski o stabilizację, spokojną i wydajną pracę, która przecież stanowi podstawową drogę przezwyciężenia naszych trudności.

Przeciwnik umiejętnie podkręca informacje o rozbieżnościach w kierownictwie partii i kraju, jako źródła istniejących trudności. Uda mu się to znakomicie.

Opinię publiczną bulwersuje akcja propagandowa związana z wydarzeniami w Bydgoszczy. Prokuratura prowadzi intensywne śledztwo, a postępowanie wyjaśniające prowadzi także zespół odpowiedzialnych pracowników MSW. Chciałbym zapewnić KC, że podjęte zostały intensywne działania w kierunku wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych z obratami, odniesionymi przez osoby. Wyjaśnienie tych okoliczności, ustalenie i ukaranie winnych leży w interesie nie tylko kierownictwa resortu, ale także wszystkich funkcjonariuszy. Od szeregu miesięcy bowiem kraj zalewany jest jęczącymi publikacjami przeciwko działaczom partii, administracji państwowej, a ostatnio funkcjonariuszom milicji i służbom bezpieczeństwa. Po kraju płyną niesprawdzone informacje o naruszeniu prawa przez funkcjonariuszy milicji, którym coraz trudniej wypełniać służbowe zadania. Wiele spraw zawartych w publikowanych informacjach zostało już wyjaśnionych, a zarzuty okazały się bezpodstawne. Będziemy konsekwentnie wobec naruszających prawo funkcjonariuszy, ale i wobec osób, które szkują tych funkcjonariuszy. Prawo musi obowiązywać wszystkich w jednakowym stopniu.

JÓZEF TEJCHMA — członek KC, minister Kultury i Sztuki:

Przylącam się do stanowiska tow. Kani, że problem pierwszym i elementarnym ważnym jest uniknięcie w najbliższym czasie strajku generalnego. Nie należy to tylko od nas, lecz z naszej strony należy uczynić w poniedziałkowych rozmowach tyle, aby strajk ten został odwołany.

Drugim zadaniem jest uzyskanie przez partię w najbliższych dniach na forum Sejmiku ponownego poparcia dla rządu i jego programu. Jest faktem korzystnym, że prezes Rady Ministrów posiada zaufanie i skupia nadzieje. Biuro Polityczne powinno opracować platformę, którą klub posełski PZPR przedstawiłby Sejmowi w najbliższym czasie, zawierającą propozycję takich uprawnień szefa rządu, takiego stanowiska Sejmowi w sprawie sytuacji w kraju, aby wszystkie instytucje naczelne, wszystkie siły społeczne i autorytety zostały zaktywizowane w dziele wyprawienia Polski z kryzysu.

Jest rzeczą niezwykle istotną, aby wyniki plenum stanowiły odczuwalny, choćby minimalny impuls, do większej konsolidacji naszych szeregów oraz instancji na wszystkich poziomach. Podjęcie decyzji o terminie zwołania Zjazdu jest rzeczą niezwykle odpowiedzialną. Byłoby złą skądinąd, gdyby wokół tego rozpętały się napięte polemiki. Trzeba położyć akcent na możliwie szybkie zwołanie X Plenum KC dla omówienia i proklamowania tez zjazdowych, które osiągną już fazę pewnej dojrzałości. Tezy te mogłyby spełnić w dyskusji przewodniczącej naszą myśl polityczną, konstruującą platformę pozytywnego działania.

Pokolenie ZMP, ZMW i ZMS przeżywa obecnie jakby katastroficzne rozczarowanie, bo sytuacja jest skrajnie trudna. Ale w zasięgu najbliższych

nych czynów będzie sukcesem propagandy. Potrzebne jest ogólne opamiętanie się w partii i społeczeństwie, abyśmy nie

ANTONI PIERZ — członek KC, ślusarz, mistrz w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemilux-Stilon” w Gorzowie Wlkp.:

Powiedział, że głęboki kryzys polityczny i gospodarczy przeżywany przez partię i naród budzi coraz większe obawy o losy bytu ojczyzny wśród milionów uczuciowych ludzi; zarówno członków PZPR jak i bezpartyjnych.

Członkowie gorzowskiej organizacji partyjnej — stwierdzili — żądają zdecydowanego działania na rzecz szybkiej stabilizacji i likwidacji atmosfery napięcia. Odnowa w partii przebiega zbyt opieszale. Nie zgadzamy się z tym, aby wobec kierownictwa i przestępstw gospodarczych kara kładła się na odebraniu legitymacji partyjnej i zdjęciu ze stanowiska służbowego.

Ostatnie napięcie zadało kolejny cios zwartości partii i jej zdolności do działania. Przyczyną tego upatruje się w nieformalnym odwołaniu do tej pory pozytywnego programu partii, ciągłym cofaniem się i ustępowaniem również przed politycznymi żądaniami KKP.

Nie można akceptować działań osłabiających partię, a takim jest m.in. list tow. Bratkowskiego. Godzi on w jednolitość partii, przedstawiając tzw. doły partyjne kierownictwa partii i instancjom, a więc powtarza to co mówią ekstramisyli z „Solidarności”. Uwaga — stwierdził mówca — że komisja wnioskowa powinna rozważyć dalszą obecność tow. Bratkowskiego w Komisji Zjazdowej.

Przeżywamy obecnie jeden z ostatnich etapów walki o władzę między partią a „Jastrzębiami”, manipulującymi „Solidarnością”. Walkę możemy przegrać, ale nie wolno nam przegrać wojny. W sytuacji niezwykle skomplikowanej członkowie PZPR z niecierpliwością oczekują, że obecne plenum odpowie na zasadnicze pytanie: czy partia ma oddać władzę, czy też chce

JANUSZ ROSZKOWSKI — zastępca członka KC, naczelny redaktor PAP:

Potrzebne jest nam szerokie poparcie narodu. Bez niego niczego nie osiągniemy. Są to jednakże określone warunki, to samo, automatycznie nie dokonają się. Potrzebna ku temu jest nade wszystko nasza wiarygodność. Warunkiem naszej wiarygodności, a i co do tego idzie, powodzenia naszych zamiarów, jest nasza zdolność do przyciągnięcia, jako sojuszników spraw społecznych, autentycznych przeobrażeń w Polsce, najlepszych w naszym narodzie i spoza partii. Tych wszystkich, którzy decydują o potencjale intelektualnym Polski, którzy dziś, na pewno bardziej, niż kiedykolwiek, świadomi są potrzeby tej aktywizacji. Dotyczy to również i tych, którzy niegdyś nie raz w swoim obywatelskim zacięciu biegli rzeczy w Rzeczypospolitej, zabierali głos, aby przetrwać władzę przed błędami, a których nie słuchano, odrzucono, choć dawać wcześniej, przed nami mówili to, co myślnie otwarcie podjęli na VI i późniejszych plenariach posiedzeniach KC. Warunkiem wiarygodności naszej jest zgodność czynów z deklaracjami, słów wypowiedzianych w imieniu partii z prawdą, z pełną prawdą.

Była dziś tu mowa o liście tow. Bratkowskiego. Nie chcę bronić wszystkich jego tez. Ale jeśli poważnie traktujemy sprawę odnowy socjalistycznej, dialogu ze społeczeństwem, naszej wiarygodności — to nie możemy zamykać oczu na fakt, że istnieją w naszych szeregach i postawy dwuznaczne, czy też wręcz jednoznaczne w odmowie dla wiarygodności co oznacza realizację porozumienia. Pamiętajmy, że wielu jeszcze w naszych szeregach sprawa wróżenia jak gdyby niczego nie nauczyło się i niczego nie zapomniało ze starego, odrzuconego w sierpniu.

Bardziej teraz liczy się, co i jak mówimy. Tymczasem jakże skłonni ciagle bywamy stosować, tak jak by się w niedziedzinie nie zmienilo w kraju, przemilenia — tam gdzie trzeba mówić pełnym głosem — operować półprawdami — gdzie tylko prawda może zapewnić nam nieodzowny kontakt ze społeczeństwem. Co gorsza — nie jest to li tylko przyzywanie, nie, niedobra rutyna, która tak bardzo ułatwia życie władzy w poprzednim okresie. Ta groźna skłonność do identyfikowania takiej praktyki z realizowaniem misji

ANDRZEJ WERBLAN — członek KC, dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu:

Linia VI Plenum, linia socjalistycznej odnowy była i pozostaje szansą narodu i partii.

Dla aktywu partyjnego jest ona szansą naprawy błędów i wyprostowania dróg dawniejszej polityki. Jednak linia ta znalazła się w kryzysie, mimo że partia i większość narodu nadal ją popiera. Referat Biura Politycznego daje na to odpowiedź częściową. Obarcza odpowiedzialnością ekstremistyczny nurt „Solidarności” i wywierające na postawę tego nurtu wpływ siły antysocjalistyczne. Ekstremizm „Solidarności” i ugrupowania antysocjalistyczne to poważne zjawiska społeczne, które rzeczywiście współtworzą napięcia ostatniego półroczia. Ale pytanie podstawowe brzmi: dlaczego ekstremizm uzyskuje łatwy wpływ na działalność „Solidarności”? powodując niepożądaną reakcję społeczeństwa i wybór kracochwy radkalnych, ultramatywnych, a nawet sprzecznych z prawem metod walki o spełnienie tych zadań? Front się rozszedł i odpowiedzialność, o którą partia apeluje, jest nadal słaby i chwiejny. Słabość ta wynika z niemożności mierzenia z chwiejnością i niekonsekwencji naszej polityki. Najbardziej rzucającą się w oczy polityki jest niedowład inicjatywy i defensywne podejście. Wymaga to jednak wyzwolenia się spod presji fatalizmu, któremu część towarzyszy ulękanie, mianowicie fatalizmu nieuchronnej konfrontacji, fa-

talizmu, który utrudnia różnicowanie między kompromisem, a ustępstwem i który prowadzi do pretekstowego, a nie merytorycznego traktowania poszczególnych konfliktów, wedle myślenia — jak nie ten, to będzie inny, następny. Osłabić wpływ ekstremizmu w „Solidarności” można tylko poprzez szeroki, całościowy kompromis z jej umiarkowaną większością. Jest to jeszcze możliwe i takie szanse wiąże się z rządem. W Jaruzelskim, z jego 10-punktowym programem. Powinniśmy pomóc w działalności tego rządu i jego szefa, zapewniając mu niezbędną samodzielność i swobodę manewru.

Drugi wniosek dotyczy pilności zasypania wyrwy, jaka zaczyna tworzyć się między dolnymi a instancjami wojewódzkimi i centralnymi w partii. O pilności tej sprawy świadczy potok rezolucji, które płyną do KC. Jestem przekonany, że otwarta postawa wobec oddolnego ruchu raczej umocni niż zaszkodzi jednolitość partii. Tego wydaje się dowodzić w praktyce doświadczenie większości komitetów wojewódzkich.

Sytuacja w Polsce budzi ogromny i zasadny niepokój naszych sojuszników. Był Polak, jej bezpieczeństwo opiera się na trwałości rezultatów osiągniętych po II wojnie światowej, zwycięstwie nad hitlerem i na sojuszu z ZSRR. Partia nasza spełni swą powinność wobec tego sojuszu najlepiej, jeśli sama, własnymi siłami, w drodze porozumienia z narodem rozwiąże nasze sprawy i wyprowadzi kraj z kryzysu.

GRAŻYNA PIĘTKA — zastępca członka KC, nauczycielka w Zespole Szkół Ekonomicznych w Zamościu:

Od nas, nauczycieli, wymaga się dobrej, rzetelnej pracy nad kształtowaniem zaangażowanych postaw obywateli. Dziś, gdy wielu ludziom do ryśmym niejednokrotnie trudnym z całą pewnością określić, jaka postawa jest godna Polaka, a jaka nią nie jest — nam bardziej niż ludziom innych zawodów potrzebna jest pomoc. Tym bardziej, iż mamy świadomość, że to nam Polska, Polacy, powierzają swój skarb największy, swoje dzieci. Dlatego ja, nauczycielka, pytam, gdzie są ci Polacy, którzy decydują o sprawach szkoły, o sprawach młodzieży? Dlaczego nie reagowali, nie apelowali do ludzkich sumień, jeśli już nie do rozsądku, aby nie angażować w strajki młodzieży i nauczycieli? Nauczyciele pytają: wprost, co się dzieje z naszymi władzami oświatowymi? Co się z nimi dzieje?

W dalszym ciągu swego wystąpienia G. Piętka nawiązała do trwającego obecnie konfliktu społecznego. Cały naród oczekuje — powiedziała — że dzisiejsze Plenum zdecydowanie o rozwiązaniu konfliktu na drodze dialogu, porozumienia. Zdecydowanie opowiada się za porozumieniem. Taka jest

JANUSZ GÓRSKI — zastępca członka KC, minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki:

Sytuacja w szkolnictwie wyższym jest dość dobrze znana. Próbowałbym wyprzedzić pewne potencjalne kierunki postulatów środowiska stosunkowo wcześniej. Można powiedzieć, że proces ten przebiegał zgodnie z naszymi założeniami od stycznia. W miesiącu tym doszło do strajku w łódzkiej uczelni, który w lutym przeszedł się na dużą część uczelni w całym kraju. Dlaczego tak się stało? — wydaje się, iż nie dostrzegaliśmy faktu, że w naszych działaniach w kierunku pogłębiania samorządności i autonomii wyższych uczelni stworzyliśmy pewne luki. Wykorzystał je przeciwnik, wywołu-

jąc strajki pod chwytliwym hasłem walki „o autonomię i samorządność wyższych uczelni”. Wydaje się, że gdybyśmy przewidzieli kierunki potencjalnego zagrożenia nieco wcześniej — można było strajków uniknąć, albo mieć te strajki jedynie tylko pod wyraznymi hasłami politycznymi.

Przygotowaliśmy już projekt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Chcemy nam nadać szybki tryb legislacyjny. Widyśmy w tej ustawie, jak i w dalszych, które przygotowujemy pewne elementy gwarancji, że proces samorządności i autonomii w sferze nauki jest

procesem stałym. Trzeba też powiedzieć, że realizacja tej idea samorządności przyczynia się do rozwoju elementów społecznego programowania i — co jest chyba mniej ważne — elementów społecznej kontroli.

Samorządność będzie rzeczą bardzo dobrą, o ile ta samorządność będzie służyła celom socjalistycznego społeczeństwa. Przesłanką wykorzystania mechanizmów samorządnych jest właściwa postawa środowiska i silna rola partii.

W kraju rozwija się szeroko dyskusja o reformie gospodarczej. W dyskusji tej za mało uwagi poświęca się jednak problemowi przejścia od stanu obecnego do modelu zdecentralizowanej gospodarki socjalistycznej. Jest to ścieżka krytyczna.

MIECZYŚLAW RAKOWSKI — członek KC, wiceprezes Rady Ministrów:

Jestem przekonany, że nad naszą Ojczyzną zawisło wielkie niebezpieczeństwo. Kraj pogrążył się w kryzysie gospodarczym i politycznym. Struktury władz ulegają erozji z różnych przyczyn, przede wszystkim — jestem o tym przekonany — z powodu naszej nieudolności, a także niezdolności do porzucenia tradycyjnych metod rządzenia oraz z różnorodnych oporów, nie pozwalających na pogodzenie się z rzeczywistością. Zaś główną cechą tej rzeczywistości jest nadzwyczaj głęboki kryzys zaufania społeczeństwa do partii, nadal utrzymujący się kryzys zaufania do jej kierowniczych organów wszystkich szczebli. Ten kryzys przejawia się nie w kryzysie stosunku do socjalizmu w ogóle, lecz do metod stosowanych w kierowaniu rozwojem społecznym i gospodarczym kraju.

Wśród przyczyn pogrążenia się kraju w chaosie wymienić trzeba także działalność sił skrajnie radykalnych działających w „Solidarności”, a mających wielki jednak wpływ na masę; jest to fakt, który winien być uwzględniony przez naszą politykę. W szeregach radykalnego strzyżda „Solidarności” znajdują się ludzie, którzy — świadomie lub nie — nieświadomie, ale myślę, że bardziej świadomie — prowadzą propagandę antyrządową, świadomie wystawiają na niebezpieczeństwo nie tylko spokój wewnętrzny naszego narodu, lecz także bezpieczeństwo naszych granic, a swym postępowaniem faktycznie pchając całą Europę do katastrofy.

Leżę wrócić do sytuacji, jaka dziś istnieje w kraju. Grozi nam strajk powszechny, jego skutki mogą być katastrofalne, muszą przekreślić linie porozumienia. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę; strajk generalny to przekroczenie progę, za którym zaczyna się odcłan. Nikt nie powinien się ludzi. Strajk generalny nie będzie oznaczał też nie innego, jak to, że decyzje o losie Polski przejdą z budynków partyjnych i rządowych, a może nawet z siedziby Krajowej Komisji Porozumiewawczej, w ręce żywcem. Wszelkie plany zmierzające do przetrwania strajku powszechnego uważam za iluzję. Im prędzej uświadomimy sobie ten fakt, tym szybciej zbliżymy się do decyzji, które są konieczne by uniknąć największego nieszczęścia.

Niektórzy towarzysze skłonni są upatrywać wszystkie nieszczęścia w „Solidarności”. Można i tak, ale trzeba pamiętać, że jest to organizacja skupiająca miliony ludzi pracy, miliony młodych robotników, naprawdę wspaniałych ludzi. Są w jej szeregach członkowie partii. Oblicza się że kilkadziesiąt tysięcy. Nie są oni gorsi od pozostałych. Poszli do „Solidarności”, ponieważ doszli do wniosku, że tylko tam będą mogli pełnym głosem mówić o tym, co ich boli, co ich martwi. To nieważne w

Jak zarządził nadciągającemu nieszczęściu, burzy, która nas pochłania, a naród skazuje na cierpienia i dramaty?

Kluczem do odwrócenia fatalnego biegu wydarzeń znajduje się w partii. Znajduje się również tutaj, na tej sali.

Propozycje zmiany cen skupu

Ciąg dalszy ze strony 1

W dyskusji wskazywano, że konkretne decyzje dotyczące podwyżki cen skupu powinny być możliwie jak najszybciej ogłoszone, niezależnie od przyjętego terminu wprowadzenia tych postanowień w życie. Rzecz bowiem w tym, by rolnicy już w trakcie wiosennych prac polowych mogli odpowiednio zaplanować i ukierunkować produkcję w swoim gospodarstwie. W tym kontekście stwierdzono, że zapowiadanie podwyżki cen skupu nie należy łączyć z obecnymi zmianami cen przemysłowych środków produkcji, które — zgodnie z obietnicą daną rolnikom — mają być w br. utrzymane na tym samym poziomie. Niezbędne będzie jednak ustalenie odpowiednich relacji między cenami skupu zióła i cenami zakupu pasz treściwych oraz dostosowanie do tych zmian warunków kontraktacji.

Kierując się opiniami rolników przy podejmowaniu ostatecznych decyzji w sprawie podwyżki cen skupu należy stworzyć warunki do dalszego, elastycznego i aktywnego kształtowania polityki cen. Uznano również za pilne podjęcie prac nad regulacją cen detalicznych żywności w porozumieniu ze związkami zawodowymi oraz przy wprowadzaniu odpowiedniej rekompensaty placowej dla ludności.

Zabierając głos wicepremier Roman Malinowski zapewnił, że propozycje omawiane na tym posiedzeniu zostały w najbliższym czasie skonsultowane z sejmową Komisją Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, nowo wybraną Radą Główną Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych oraz przeprowadzane na obradach VI zespółu do spraw reformy gospodarczej. Proponowane podwyż-

ki cen skupu muszą mieć charakter silnego uderzenia bodźcowego, aby faktycznie wywołać zwiększone zainteresowanie rolników intensyfikacją produkcji. Podwyżki te mogą przejśćożo wymagać procesy inflacyjne, ale w sumie będzie to działanie antyinflacyjne. Służąc bowiem będą uruchomieniu rezerw własnych w gospodarstwach oraz — na czym tak bardzo zależy — aktywizować produkcję w setkach tysięcy małych gospodarstw. W tych operacjach dotyczących kształtowania cen skupu trzeba brać pod uwagę przede wszystkim te dziedziny, w których możemy uzyskać w najbliższych latach najszybszy postęp. Oceniając realnie, dotyczy to zwłaszcza mleka, zwiększenia produkcji żywa wieprzowego, białka i tłuszczów roślinnych, warzyw, owoców, artykułów zbożowo-mącznych oraz roślin przemysłowych.

SPORT

Obiecujący występ siatkarek SZS AZS

Wyniki eliminacyjnego turnieju o wejście do II ligi w siatkówkę kobiet rozegranego w Mogilnie wskazują, że siatkarki białostockie SZS AZS mają duże szanse na awans do II ligi. Wywalczyły one zwycięstwo i prawo startu w półfinale. Były po zwycięstwie.

Echa piłkarskiej niedzieli

Doprawdy trudno doszukać się w tym tygodniu o coś, co nie miało by być tak różnym. Konkretnie zaś chodzi o postawę piłkarską Jagiellonii w rozegranym ostatnim meczu z ŁKS Łódź. Od sprowadzających się do „Białej” koncepcji „ambicji”, do meczu z pewnością nacechowanego umiarkowanymi optymizmem. Kto ma rację — o tym dowiedzieliśmy po chwili już w najbliżej meczu z Concordią.

Przy okazji warto podkreślić, że w tym tygodniu kadrowa białostocka szkoleniowca, polecającego do stopniowego wprowadzenia do drużyny utalentowanego młodzieży. W meczu z Reso- ną swój II-ligowy debiut przeżył bowiem kolejny wychowanek klubu — osiemnastoletni Janusz Szumowski.

W III lidze niejako planowym ułamkiem zakończyły się spotkania Włocławek z AZS W-wa (4:1) oraz Białostocki Gwardia z Pomorz- ną (2:1).

CEL SZCZĘPIORNIŚCÓW — VIII OSM

W tym tygodniu w ramach Ogólnopolskiej Szkoły Mistrzów Sportu odbył się w Włocławku VIII OSM. Wzięło w nim udział 120 zawodników z 12 klubów. W tym tygodniu w ramach Ogólnopolskiej Szkoły Mistrzów Sportu odbył się w Włocławku VIII OSM. Wzięło w nim udział 120 zawodników z 12 klubów.

KOMPLET ZWYCIĘSTW KOSZYKARZY

Zakończyły się rozgrywki centralnej ligi juniorów w koszykówce. Komplet zwycięstw w ostatnich pojedynkach odnieśli koszykarze białostocki SZS AZS. Pokonali oni kolejno Społem Łódź 81:54, Skrz Warszawa 53:41, Kasprówka Kutno 61:50 i Znicz Pruszków 67:51.

KOLARZE ROZPOCZĘLI SEZON

Na szosie Białystok — Kozłki — Białystok (40 km), 32 kolarzy z Ogniska, Gwardii i PRIM-u Ełk otworzyli w naszym regionie sezon szosowy. Linia mety z 2-sekundową przewagą nad rywalami minął jako pierwszy Bogusław Skoczeń (Gwardia). Zawodnik ten miał od dłuższego czasu kłopoty z uzyskaniem zgody lekarskiej na start w wysiłkach krajowych. Był to skutek ciężkiej kontuzji barku w 1979 r. Obecnie na sprawy formalne uregulowane i zwycięstwem w imprezie otwarcia sezonu na Białostocko, potwierdził dobre przygotowanie do tegorocznych startów.

PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa. Grupa białostocka. Ognisko — Skra Czarna Białostocka 4:3. Grupa łomżyńska: Sparta Szeplietowo — Mławianka 9:3, Olimpia Zambrów — Ostrowia 2:2, ZWAK — Makowianka 2:1, ZWAK — Przasnysz 2:1, Włocławek — Bug Wyszków — Narew Ostrołęka 0:3.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Słoń”, godz. 19, w terenie — „Fantazy”, godz. 19-20.

KLUBY

Klub Rozrywkowy im. Wierzbowa 6 — program dyskotekowy w godz. 19-23.30, prezentuje Krzysztof Marzec.

KINA

„Północ”, prod. USA, kolor., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20. (ostatni dzień).

„Ton”, prod. USA, kolor., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Północ”, prod. USA, kolor., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Kolejarka” — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białostocki — „Siedem dni tygodnia”, prod. hiszp., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

Dąbrowa — „We władzy ojca”, prod. włosk., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

Hajnówka — „Niech żyje Meksyk”, prod. radz., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

Łapy — „Pies, który lubił pić”, prod. jugosl., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

Monki — „Ja już będę grzebieć”, prod. CSRS, (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

Siemiatycze — „Parszywa dwu- baka”, prod. USA (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

Sokołki — „Kto przychodzi przed północą”, prod. CSRS (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Północ”, prod. USA, kolor., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

Łomża — „Północ”, prod. USA, kolor., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

Łomża — „Północ”, prod. USA, kolor., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

Łomża — „Północ”, prod. USA, kolor., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

Łomża — „Północ”, prod. USA, kolor., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

SAMOCHOBY

SAMOCHOBY „Fiat 125p” (rok prod. 1977) — sprzedam, Dubicki, Węgorzewo, ul. Słowackiego 4.

„FIAT 125p 1300” (r. 1977, rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

SAMOCHOBY „Fiat 125p 1300” (rok prod. 1977) — sprzedam, Wiadomości Olecko ul. Moniuszki 1, Cezary Pojawa (po godz. 15).

W PODWOJNYCH ZAKŁADACH DUŻEGO LOTKA

5 kwietnia 1981 r.

DODATKOWE NAGRODY:

15 — Polonezów

10 — Fiatów 126p

WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE BEZ OGRANICZENI

k 1123-0

UWAGA ROLNICY!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrót Zwi-
erzętami Hodowlanymi w Białymstoku
ogłasza
TERMINARZ SPEDÓW OWIEC RZEŹNYCH
na eksport i użytkowych na miesiąc kwie-
cień 1981 r.

Data	godz.	Miejsce zakupu
1.04.81 r.	9-1a	Brańsk
2.04.81 r.	"	Nowosiółki, Grabowo, Szeplietowo
3.04.81 r.	"	Hajnówka, Lipsk
6.04.81 r.	"	Zabłudów, Sokółki k/Olecka, Zambrów
7.04.81 r.	"	Boćki, Orzysz
8.04.81 r.	"	Korycin, Perlejewo
9.04.81 r.	"	Sokółka, Suwałki, Wieliczki
10.04.81 r.	"	Łubin Kośc., Trakiszki, Jeleniewo
13.04.81 r.	"	Suraz, Etk, Klukowo
14.04.81 r.	"	Tykocin, Augustów, Bakatarczewo Ciechanowiec
15.04.81 r.	"	Łapy, Olecko, Czyzew
16.04.81 r.	"	Wasilków
17.04.81 r.	"	Narew, Węgorzewo
22.04.81 r.	"	Suchowola, Gawliki Wielkie, Kule sze Kośc.
23.04.81 r.	"	Dąbrowa Biał.
24.04.81 r.	"	Biełsk Podl.
27.04.81 r.	"	Rynki, Filipów, Kobylin Borzymy
28.04.81 r.	"	Krypno, Wys.-Maz.
29.04.81 r.	"	Turośń Kośc., Gołdap.
30.04.81 r.	"	Juchnowiec, Sejny

